

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.

Za dwukrotne odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcane tylko wieczorem.

ROK SZEŚCZDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 k.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop.

Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika” przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera, ulica Senatorska nr 18.

— Jutro w kościele archikatedralnym św. Jana odbędzie się ku czci Najświętszego Sakramentu, o godzinie 9-tej zrana, cotygodniowa solenna wotywa, zakończona procesją — i na taką intencję w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek), odprawiona będzie o godzinie 9-tej i pół zrana uroczysta wotywa, a o 3-ej i pół po południu także nieszpory.

Przegląd polityczny.

Przesilenie w Egipcie objęło wszystkie warstwy rządzące. Dziś już nietylko padł ofiarą jego gabinet Szeryfa baszy, ale i coraz natęczywiej mnożą się pogłoski o zażądanej przez Anglię abdykacji kedywa Tewfika, na którą tenże po zżymaniu się kilkodniowym, według najnowszej wiadomości z Kairu, miał się nareszcie zgodzić. Miejsce jego zająłby małoletni następcę tronu, pod rejenacją dzisiejszego ajenta dyplomatycznego królowej Wiktorji w Egipcie, sir Evelyn Baringa. Rejent angielski nad Nilem byłby wśród dzisiejszych sprzeczności, w jakich nęgrzęły sprawy egipskie, jedyną prawdą jasną i zrozumiałą dla każdego. Byłby on pierwszym szczerym nareszcie wyrazem protektoratu angielskiego, który osłania się dzisiaj wstydliwie wymówkami bezinteresowności, przedstawia troskliwie mocarstwom i opinji publicznej swoje *alibi*, a mimo to zagospodarował się nad Nilem, jakby na grzędzie ojczyste, i wyprzeć się zapewne już nie da nikomu z tustej delty.

Dotąd nie potwierdziła się wiadomość o faktycznym wydaniu rozkazów do angielskiej floty śródziemnomorskiej, aby zajęła pozycje w kanale sueskim i na morzu Czerwonym. Po sobotniej wszakże radzie ministrów u lorda Granville'a powszechnem było mniemanie nad Tamizą, iż rozkaz taki niezwłocznie — najdalej w ciągu tygodnia — wydanym zostanie. Rozeszła się nawet alarmująca wieść, iż zarządzono stan pogotowia 12,000 żołnierzy. Dotąd alarmy te nie sprawdziły się, ale nie nakazuje wątpić o wewnętrznej podstawie rzeczonych pogłoszek, trochę tylko w stanowczości i formie swojej przedwczesnych.

Nota, którą sir Evelyn Baring przedstawił kedywowi, w odpowiedzi na *ultimatum* jego z dnia 2-go

b. m., byłaby klejnotem w archiwum historyka, który pragnąłby napisać „dzieje samolubstwa angielskiego”. Królowa przyzwala na odstąpienie sultanowi wschodniego Sudanu, dlatego, że Sudan obojętnym jest dla Anglii. Widocznie statystycy urzędu handlowego pana Chamberlaina obliczyli, że stosunek korzyści, jakie odnosi merkantylizm brytyjski ze zniesienia niewolnictwa i rozwoju nisyj chrześcijańskich w Sudanie nie idzie w porównanie ze stosunkiem przychodów, które firmom światowym londyńskiej *City* przynosi bezpieczeństwo drogi sueskiej i posiadanie Egiptu. Tam przemawiają względy moralne i cywilizacyjne, tu funty sterlingów. Ażeby przeto nie narażać Egiptu, jako dziewiczego obszaru eksploatacji angielskiej, królowa pozwała (to jest, innymi słowy: każe) porzucić Sudan i cofnąć załogi egipskie do drugiej katarakty Nilu. Co więcej, rozerwawszy raz ogniwa związku między Egiptem a holdowniczym Sudanem, zdobywa się Anglia na bohaterki nawet stoicyzm: dodajmy, że i król Jan abissynski skorzystał z anarchji wywołanej przez mahdiego i wyrusza osobiście do Nubji, aby wykroić i dla siebie funt mięsa. Wojska jego operują przeciw Massawie, wysepce czerwonomorskiej, połączonej nasypem ziemnym ze stałym lądem, który to nasyp świeżo w celach wojennych zburzono.

Wychodzący w Kairze dziennik arabski *Achbar* donosi, że siły mahdiego wynoszą 36,000 wojsk regularnych, t. j. należycie uzbrojonych i wykwirowanych, jakoteż drugie tyle wojsk nieregularnych, t. j. sfanatyzowane czerni arabskiej, która w razie potrzeby potrafi się bić z równą zajadłością, choćby nawet z żołnierzami stambulskiego padyszacha. Armją mahdiego dowodzi trzech wezyrów: Tuban, Ibrahim i Achmed; wszyscy trzej służyli dawniej w armji egipskiej, ostatni nawet odebrał wychowanie wojskowe w Europie.

Wczoraj rozpoczęła się sesja tegoroczna (zwyczajna) izb francuskich. Ażeby zrozumieć, jakie zadania ciąży na niej, jako na ostatniej w dzisiejszym składzie izby deputowanych, wystarczy przypomnieć

sobie, czego nie dokonała zeszłoroczna 9 1/2-miesięczna sesja. Prawo gminne, przeszedłszy już dyskusję, zostało złożonem tymczasowo — *ad acta*; prawo o recydywistach spoczęło w archiwach senatu, podobnie jak prawo o stowarzyszeniach; odroczone również została reforma ustaw wojskowych i wychowania elementarnego. Można przeto nazwać tę sesję jałową a swarliwą — „sesją odroczeń”.

Oprócz puryfikacji sądów z żywiołów wątpliwych, oprócz uchwalenia budżetu (i to z gorączkowym pośpiechem, pomimo, iż projekt budżetu został przez rząd już w kwietniu przedłożonym!), oprócz kilkakrotnych szamotań się z rządem o wyprawę tonkińską, w pałacu Bourbon nie zrobiono dla Francji w ubiegłym roku nic — literalnie nic... Czy sesja tegoroczna będzie płodniejszą? Czy wobec rzucenia przez pana Ferrego myśli rewizji konstytucji w głąb paszczę molochów parlamentarnych, reprezentanci narodu francuskiego zdobędą się na to usposobienie skupione i tę równowagę umysłów, której wymaga organiczna praca w kraju, przeżartym nawskroś anarchją?

Sądźmy, że nie... Przeszłość zmusza do zwątpienia o przyszłości... Znowu rok przedzie i kwestje reorganizacyjne poniewierac się będą po archiwach, a w pałacu Bourbon kipieć będą namiętności polityczne, za włosy szarpać się będą stronictwa — o monopol władzy rzeczypospolitej...

„Pyszny kraj ta nasza Francja!”

Br. Z.

Towarzystwo zachęty przemysłu.

W dzisiejszym porannym numerze *Kurjera* podałyśmy wiadomość, iż projekt utworzenia w Warszawie towarzystwa zachęty przemysłu i handlu nareszcie przychodzi do skutku.

Powtarzamy nareszcie, gdyż myśl podobnej instytucji agitowała się od dość dawna, w r. 1873-im uzyskała nawet sankcję prawną, lecz dotąd urzeczywistniona nie została.

Nie sądźmy, iżby przyczyną tej mitregi był brak odczucia potrzeby towarzystwa w kołach tutejszych przemysłowców, trudno bowiem przypuścić, ażeby ludzie praktyczni, umiejący ocenić najdrobniejszą korzyść, byli niechętni lub obojętni dla projektu

Kronika powszechna.

Następcę godny poprzednika. — Bilans tygodniowy jego pracy. — Panowanie zgody u nas i u antypodów. — Symbol niebieski tego panowania. — Uboższna kometa. — Najspokojniejszy z pierwszych mistrzów. — Rzecz o ideałach i pogoni za nimi. — Dwaj królowie. — Biały ezworonóg i biały ptak. — Historia oszczędnego nieboszczyka wzięta pod kredkę. — Jeszcze słówko o ideałach.

Rok bieżący nie traci czasu.

Zaraz w pierwszym tygodniu po swojej instalacji, tyłoma nadziejami, taką ulewą życzeń rymowanych i prozaicznych witanej, zdążył już zmanifestować, że wstąpił godnie w ślady swego poprzednika. Pod Lancaster w Anglii zawałił most kolejowy i zarząbał pod nim 7 osób, w Belleville w Stanach Zjednoczonych zniszczył ogniem znaczną część miasta i zadał śmierć okropną nieobliczonej dotąd dokładnie cyfrze zakonnie i uczennie pewnego naukowego zakładu, w Cleveland, także w Ameryce, spalił teatr i część ulicy, w Chicago, St.-Louis i Cincinnati wzniecił wielkie pożary...

Jak na jeden tydzień, jest to podobno aż zawiele, a jeżeli wytrwałość roku 1884-go w dalszym ciągu nie osłabnie, to cyfra zeszłoroczna wielkich katastrof zostanie może prześcignięta.

Za to w nekrologji wybitniejszych znakomitości odłam czasu, który rozpoczęliśmy przed tygodniem, zdaje się być trochę łaskawszym od odpowiedniego zeszłorocznego perjodu. W przeszłym roku zaraz w dniu pierwszym Gambetta rozpoczął żalobny kondukt sławnych nieboszczyków, w bieżącym kronika zgonów nie podała dotychczas w telegramach z ca-

łego świata nawet o połowie mniej znakomitego nazwiska.

A prawda, umarł król anamitański Tie-phoa (za autentyczność imienia nie zaręczam), chociaż zgon jego jeszcze na rachunek roku przeszłego należałoby zapisać, a jego miejsce na podkopanym przez francuzów tronie zajął następcę, którego imię mniej jest dotąd znane niż czyny.

Król ten nie poszedł za przykładem roku bieżącego i nie oświadczył, że dalej kroczyć będzie drogą przez poprzednika wytkniętą, owszem wyraźnie i głośno oznajmił, że się zamierza wycofać z tej drogi. Zgadza się on na wszystko czego chcą francuzi i półgębkiem tylko wyraża *pium desiderium*, że zawiele żądać nie będą.

Miałaby ta pojednawczość nad brzegami obu ramion rzeki Czerwonej być antypodowym odbłaskiem przykładowej zgody, jaka, według krążących wersyj, zapanowała w naszej części świata nad Spreą, Dunajem, Nawa, Tybrem i Manzanaresem, a niebieskim znakiem tej zgody miałaby być owa kometa, którą świadomsi orjentowania się w labiryntach Pannien, Ryb i Wodników zodiacalnych odszukują tuż nad poziomem, na przedłużeniu linii przechodzącej przez tylnie koła Wielkiego Wozu i przez gwiazdę polarną?...

Ha! jeśli tak ma być, to nieświety wcale jest symbol i nie wielkiego nie zapowiada aktom i planom poczętym pod jego godłem kometa tegoroczna, o słabym blasku i bardzo małym warkoczem, należąca do rzędu owych komet małowieszczanek, komet plebejek, które chociaż widzialne na niebie, niczem się prawie nie wyróżniają z pospolitego gwiazd tłumu. Biedaczka! w braku naturalnych splotów nie stać ją

było na sprawienie sobie wspaniałego koka albo szynionu, któryby nam patrzącym z oddalenia tak samo jak prawdziwy warkocz zaimponował. Jeden z astronomów *in partibus* zwierzył mi się w sekrecie, że ją podpatrzył jak nieboraczka zachodziła do tutejszej fabryki „siejbowłosu”, ale nadzieja, że jej od tego cudownego płynu warkocz wyrośnie, jakoś się dotychczas nie spełnia...

Nie spodziewajmy się więc zbyt wielkich rzeczy od tego „roku mizernej komety” ani w kierunku dodatnim ani we wstecznym. Cokolwiek nam zapowiadają, możemy z olimpijskim spokojem Gladstona, który ścina drzewa i komponuje *pot-pourri* na fortepian, bez względu na pogróżki fenistów, oczekiwać na ową przyszłość która niezwykła się śpieszy, lecz zawsze przychodzi na czas, jeżeli tylko jej kroki mierzyć będziemy latami, nie krótkim łokciem naszej ludzkiej niecierpliwości... Według niektórych filozofów, tęsknota za ideałem i zbliżanie się do niego większą jest rozkoszą, niż samo tego ideału posiadanie... Dowodem choćby Barnum, król humbugu, który gdy posiadał białego słoniu i mógł go swoim współobywatelom pokazać, zwątpił już zupełnie, żeby mógł jeszcze czegoś rozgłośnego dokonać w życiu i zaczął marzyć o spisaniu testamentu, wsparty na wezwłowi usłanem z 10-iu milionów dolarów... Ideałem jego był biały słon i czując się w posiadaniu tego ideału, stracił już całą energję, której dotychczas tak znakomitym był wzorem, nawet dla tych, którzy słusznie sądzą, że chwalebniej byłoby tę energję poświęcić nie dla pozyskania do menażerji niezwykłego zwierzęcia, lecz dla jakiegoś wznioślejszego celu...

Przeciwny, ale tego samego dowodzący przykład

instytucji, mającej popierać nasze sprawy ekonomiczne i, co ważniejsze, popierać je *mogącej*. Mnie-
mać raczej wypada, iż w sprawie tej, jak zresztą
w wielu naszych sprawach, główną rolę odgrywały
znane powszechnie czynniki, jak sceptycyzm, brak
skutecznej inicjatywy i t. p. Dziś, wobec nowo roz-
poczętych kroków, oby te tamujące okoliczności na-
leżały już do przeszłości!

W nadchodzący piątek, tym razem dzięki cennej
inicjatywie p. Władysława Kiślańskiego, ma się
odbyć wstępne zebranie przemysłowo-techniczne
w gmachu resursy obywatelskiej, na którym zosta-
ną przedstawione statuty towarzystwa i zatwierdzone
czynności przygotowawcze około zawiązania insty-
tucji w Warszawie.

Korzystamy z tego, ażeby zapoznać ogół czytel-
ników ze stanem rzeczy, co przyjdzie na tem ta-
twiej, iż w ciągu ostatnich lat dwóch niejednokrot-
nie pisaliśmy o zawiązaniu towarzystwa przemy-
słowego w taki właśnie sposób, w jaki ono teraz
przychodzi do skutku.

Towarzystwo warszawskie nie będzie instytucją
samodzielną, lecz utworzy jedną z prowincjonalnych
filij towarzystwa petersburskiego, taką np., jaka od
półtora roku posiada Łódź. Niech to jednak nie o-
braża miłości własnej tutejszych przemysłowców
i kupców, gdyż filje petersburskiego towarzystwa
zachęty przemysłu korzystają z zupełnej autonomii
wewnętrznej, ograniczonej tem tylko, iż wszelkie
podania do władz—w przedmiocie zmian w taryfie,
kolei i t. d. przedstawiają nie bezpośrednio, lecz za
pośrednictwem głównego zarządu w Petersburgu.
Zarząd zaś ten, z mocy art. 3-go swojej ustawy,
ma prawo występowania do władz we wszystkich
kwestjach dotyczących przemysłu i handlu, a więc
prawo inicjatywy przewodawczej. Że z prawa tego
korzystał i korzysta, jak dotąd, skutecznie — o tem
znowu przekonywa historia towarzystwa.

Lecz wróćmy do filij, tj. oddziałów, i przyjrzyjmy
się bliżej ich kompetencji, opisanej szczegółowo w
instrukcji z r. 1869-go.

Oddziały tworzą się z członków towarzystwa w
tych miastach, gdzie przebywa ich przynajmniej
10-ciu i w działaniach swoich „kierują się ustawą
zatwierdzoną dla towarzystwa“ (art. 1-y). Zwraca-
my uwagę na końcowy ustęp przytoczonego artyku-
łu instrukcji, gdyż ten stanowi: „Za oddziały z
samym towarzystwem. Z grona członków wy-
bierani są przez balotowanie prezes, wiceprezes i
zastępca tegoż. Według art. 3-go instrukcji, „miejs-
cowy oddział otwiera prezes, któremu służą także
prawa i który ma także obowiązki, jakie ustawa o-
kreśla dla prezesa towarzystwa w Petersburgu“ i tu
więc znowu równowaga praw.

Członków ustawa dzieli na rzeczywistych i hono-
rowych. Pierwsi składają corocznie po 15 rs., dru-
dzy zaś są wybierani za ważne zasługi na polu
przemysłu i handlu. Przy tak niskich opłatach moż-
na wnosić, iż oddział warszawski będzie od razu li-
czył około 100 członków. Po ostatecznym ukonsty-
tuowaniu się oddział ma prawo podzielić się na
specjalne sekcje — jak przemysłu żelaznego, prze-

dzialno-fkackiego i t. d., ma prawo badać i roztrzą-
sać wszelkie kwestje przemysłowe, ogłaszać mate-
ryjały i wnioski, wreszcie „współdziałać przy zakła-
daniu w kraju przedsięwzięć powszechnej użytecz-
ności“ (art. 2-gi ustawy).

Takie są atrybucje towarzystwa.
A teraz zachodzi pytanie, czy nowa instytucja
odda przemysłowi usługi praktyczne?

Przewidujemy, iż wielu, przyzwyczajonych do
działania na własną rękę, pozostanie w obawie, iż
towarzystwo, jako instytucja zbiorowa, nie zechce
popierać interesów osobistych. Tak, w istocie po-
pierać nie zechce i nie może. Lecz czyż doświadcze-
nie nie poucza, iż interesy prywatne, o ile mogą po-
zostawać w sprzeczności z potrzebami ogólnymi,
rzadko kiedy znajdują poparcie i po za instytucja-
mi zbiorowymi?

Według naszej opinii, może krańcowej, lecz w
krańcowości usprawiedliwionej mitrą z jednej a
nagłą potrzebą instytucji z drugiej strony, — dziś
nie może być nawet mowy o upadku projektu towa-
zystwa z winy przemysłowców i kupców w War-
szawie!

Wszak Łódź okazała się praktyczniejszą od War-
szawy. Wszak dziś, patrząc na powodzenie uchwał
oddziału łódzkiego, musimy tylko żałować, iż nie
poszliśmy dotąd w jego ślady. A więc w chwili, gdy
nadarza się nam sposobność przyjazna, umiejmy
z niej w porę skorzystać!

O praktyczności uchwał towarzystwa można na-
brać przekonania choćby z tych rezultatów, jakie
niedawno osiągnęli przemysłowcy łódzcy.

Mamy tu na myśli dwa ich wnioski — w przed-
miocie ota na węgiel i utrzymania wąskiego toru
kolei fabryczno-łódzkiej, które, jak wiadomo, zna-
ły w Petersburgu należyte poparcie.

Oto uwagi, jakie nam się nasuwają w przeddzień
pierwszego zebrania.

Oczekujemy go z niecierpliwością.

Fr. Ol.

Augustyn Frączkiewicz

JAKO PEDAGOG.

Z powodu śmierci znakomitego uczonego i ukochane-
go przez swoich uczniów profesora, warto przypomnieć, iż
Frączkiewicz z liceum św. Anny w Krakowie był prze-
wodnikiem Józefa Kremera i zacnem swoim postępow-
aniem wywarł wpływ stanowczy na rozwój umysłowy
przyszłego filozofa i estetyka.

Zapewnia o tem Struve w swoim „Życiu Kremera“, a
według jego opowiadania podajemy tu kilka rysów z pe-
dagogicznej działalności Frączkiewicza, mając na uwa-
dze, iż takie przypomnienie mogłoby wyjść na dobre
niejednemu z dzisiejszych pedagogów.

Kremer sam o sobie wspomina w swoich notatkach
autobiograficznych, z których czerpie Struve, iż w ni-
szych klasach liceum „odznaczał się nad wszystkich
swoich kolegów bezprzykładnem — próżniactwem.“ Do-
piero w klasie V-jej młodzieniec zaczynał pojmować po-
trzebę nauki i garnał się do niej z całą energią i żywo-

ścią umysłu. Był to przewrót doraźny, nagły, o którym
sam Kremer wspomina temi słowami: „W klasie V-jej ja-
kaś gwałtowna ze mną zaszła odmiana. Pewnego rana
ka ślubowałem samemu sobie, iż się będę już uczył, że
się nikomu z kolegów nie dam prześcignąć, choćby tylko
pilnością. Wstawałem rano, nawet wśród lata przed
wschodem słońca...“

Przyczyną tej zmiany były, obok czysto wewnętrz-
nych pobudek, częste ojcowskie papomnieniaowo przy-
byłego profesora matematyki Frączkiewicza; on też po-
stępowaniem swoim był młodzieńcowi pomocą w urze-
czywistnieniu owych błogich przedsięwzięć.

Zdarzyło się bowiem, iż Frączkiewicz, po dość dłu-
giej przerwie, spowodowanej lenistwem Józefa, kazał
mu pewnego razu odpowiadać na lekcji z dwumianu
Newtona. Józef nadspodziewanie dobrze wywiązał się
z zadania i otrzymał stopień celujący. Nazajutrz za-
gadnięty znowu wykazał dowodnie, iż się starannie
przygotował.

Uderzony tą zmianą w uczniu dotąd tak niedbałym,
prof. Frączkiewicz nie ograniczył się na „postawieniu
stopnia“, choćby celującego, lecz kazał uczniowi pozos-
tać po lekcji w klasie, aby się z nim sam na sam roz-
mówić. Zapytał go tedy, czy się sam bez obcej pomo-
cy na lekcje przygotowuje i z kąd pochodzi ten zwrot
jego do nauki? Józef oświadczył, iż korepetytora nie
posiada i że wskutek napomnień profesora postanowił
stać się na przyszłość dobrym uczniem. Profesor, ser-
decznie uradowany tym rzadkim objawem charakteru
w młodzieńcu, powińszował mu jego postanowienia, na-
ganił dotychczasowe próżniactwo, zachęcił do pracy na
przyszłość wskazaniem na zdolności, uwydatniające się
w jego odpowiedziach, a pragnąc wreszcie, aby to
wszystko nie minęło bez trwalszych dla młodzieńca na-
stępstw, zażądał od niego, aby z podaniem ręki uroczy-
ście powtórzył przyrzeczenie, że się nadal zaniebować
nie będzie.

Lecz i na tem sumienny pedagog nie poprzestał; udał
się nadto osobiście do rodziców Kremera, zupełnie mu
zresztą nieznanym, powiadomił ich o tem co się stało i
prosił, aby zwracali pilną uwagę na syna, który w tak
uderzający sposób dał się poznać ze swoich zdolności i
charakteru.

Kremer zachował też aż do późnych lat najszczerzą
wdzięczność dla swojego godnego przewodnika. Jeszcze
w notatkach autobiograficznych, pisanych w podeszłym
już wieku, po wzmiance o powyższym zdarzeniu z Frącz-
kiewiczem, mówi: „Temu szanownemu mężowi wiele,
bardzo wiele wdzięczam...“

Zamykając to opowiadanie, prof. Struve dodaje uwa-
gę, godną zaiste bliższego zaznaczenia. „Postępowanie
to — mówi — Frączkiewicza nie potrzebuje bliższego obja-
śnienia. Pokazuje ono tylko, iż w owym czasie nie
brak było pedagogów, którzy nie ograniczali swojej
działalności na samem tylko nauczeniu, lecz posiadali
głębsze pojęcie o swoich ojcowskich względem młodzie-
ży obowiązkach, a przez sumienne ich spełnianie ochra-
niali młode latorośle społeczeństwa, jego nadzieje i
przyszłą obłąbę, od przedczesnego wędnięcia lub kar-
łowacenia.“

Daj nam Boże więcej takich prawdziwych pedagogów!
K. W.

przedstawia słynny niegdyś król kolejowy dr Strouss-
berg. Wzniósł się on wysoko, chwycił już za kraj
szaty swój ideał wymarzony, wymknął on się mu
jednak i potentat runął, ale to go nie złamało. Sztu-
ka raz jeden w życiu wzbicie się na powierzchnię fali,
ale większa sztuka dwa razy. Nie dał się klęsce, za-
czął znów pracować, puścił się w dalszą pogoń za
tem co mu się wymknęło i oto znowu od czasu do
czasu słyszymy jego nazwisko, a możemy być pewni,
że w przyszłości coraz częściej spotykać się z nim
będziemy.

Kto ma dobrą wolę, może z tej luźnej pogadanki
o katastrofach i zgonach, o zgodzie na dwóch świa-
ta krańcach i jej symbolu kometowym na niebie,
o siejbowości i angielskim premjerze, o królu hum-
bugu i o królu kolei, wysnuje jaką naukę dla ludzi
i społeczeństw, goniących za jakimś białym słoniem,
albo białym... krukiem. My idźmy dalej, nie oglą-
dając się za siebie.

Umarł niedawno w Warszawie człowiek, którego
ideałem było zrobić fortunę, nie za pomocą ryzy-
kownych spekulacji, lecz przez oszczędność. Miał
6000 rs. na początek, a zostawił 10 razy tyle w ka-
pitalach i przynajmniej połowę tego w nieruchomości.
Pomnożył swoje mienie 15 to krotnie nie przez
zręczne obroty, lecz jedynie przez odmawianie so-
bie tego co uważał za zbytek. Doszedł do celu, lecz
potrzebował na to aż 70 cju lat cierpliwości i wy-
trwania, to jest o wiele więcej niż niejednemu dano
całego życia.

Znam kogoś co powątpiewał czy to było może-
bnem. Twierdził on, że aby kapitał w ciągu lat
70-ciu aż 15 razy pomnożyć, trzeba było koniecznie
mieć z niego dochód większy, niż procent prawny.
Wziął do ręki zwykłą tabliczkę mnożenia, prze-
robioną trochę przez Neppera i Briggsa i wydana

pod nazwą tablic logarytmów, żeby się ludziom do-
tkniętym cyfrofobją wydawało, iż to coś nadzwyc-
zaj mądrego, i przy pomocy tej potężnej maczugi
wybiłem z głowy mego znajomego jego nieuczasa-
dzone niedowiarstwo. Logarytmy nam powiedzia-
ły, że ów nieboszczyk nie potrzebował brać lichwy,
ani krzywdzić nikogo, że mógł poprzestać na 6 ym
procencie od swojego kapitaliku, i jeśli tylko ogra-
niczył swoje wydatki do trzeciej części dochodów,
to z 6000 rs. przez lat 70 zrobiło mu się rs. 93,429
kop. 9. Mój przyjaciel Alfred Szczepański, jak mam
dowód czarno na białem, nie wąpi wcale o dokła-
dności tego obrachunku, jakkolwiek jest takim nie-
dowiarkiem, że powątpiewa o tem, iż pani Sokra-
tesowa była utrapieniem swego małżonka, chociaż
nam za to zaręczyło tylu wiarogodnych pisarzy.

— Czy jednak ów oszczędny nieboszczyk mógł
żyć z trzeciej części dochodu? — zapytał jeszcze
mój niedowierzający znajomy.

— Dlaczego nie? — odpowiedziałem — w pier-
wszym roku, przed 70 laty, miał do wydania na rok
800 złp., a czyż podówczas z takiej kwoty wygodnie
żyć nie było można? W ostatnim roku mógł wydać
blisko 1870 rs., a czyż obecnie z takiego dochodu
przyzwycięzić się nie żyje?.. Dodaj pan przytem, że
przecież mógł coś zarobić własną pracą, bodaj jako
rzadca własnego domu, a tego już nie potrzebował
odkładać.

Mój znajomy skłonił głowę przed arytmetyką, ja
jednak po jego odejściu zacząłem się bliżej zają-
wać nad ideałem owego nieboszczyka i przysze-
dłem do przekonania, iż na nim także sprawdza się
to com powiedział: ideał ten był mniej piękny zblis-
ka, gdy został osiągnięty, niż się musiał wydawać
temu, który za nim gonił przez całe życie.

Bo proszę państwa, czego dokazał ten szczyt i dai-

wnie wytrwały nieboszczyk?... Dobit się po latach
70-ciu majątku wynoszącego 90,000 rs., ale czyż taki
majątek dzisiaj nie jest wart tyle, ile było warte
przed 70-ciu laty owe 40,000 złp? Miał rocznego do-
chodu 5,400 rs., ale czyż ten dochód nie równał się
dochodowi 2,400 złp. w owej epoce? Pamięć moja
nie o tak wiele dalej za połowę tego okresu sięga,
a przecież już za moich czasów panny tysiąco-du-
katowe miały w matrymonjalnej walucie taką samą
wartość, jaką dziś mają 20-ma tysiącami rubli po-
sazne, za moich już czasów podsędek, który sadił
pewne sprawy w drugiej i ostatniej instancji, brał
450 rs. rocznej płacy i był przedmiotem zagrożeń
podwładnych, którzy po długoletniej służbie ledwo
kiedyś o takim uposażeniu zamarzyli. Więc owe-
mu nieboszczykowi, który przez 70 lat oszczędność
posuwał do ostateczności, zdawało się, że za czemś
goni, gdy rzeczywistość stał w miejscu, pogoń ta
sprawiała mu rozkosz, ale gdyby stanął u krocza,
gdyby powiedział sobie: „oto jest cyfra o jakiej ma-
rzyłem“ i gdyby po bliższej trochę rozwadze prze-
kenal się, że żadnej drogi nie ubiegł, że czas tylko
stracił daremnie, czyżby nie musiał d znać gorzkie-
go rozczarowania?..

Wynika stąd, że bywają ideały, które są tylko
złudzeniami, dążenie do nich jednak tę samą roz-
kosz sprawia co ubieganie się za ideałami, mogące-
mi się wcielić w rzeczywistość.

Nie bierzmy ich zbyt skrupulatnie pod skalpel
miej rachunkowej analizy, bo tyle tylko na tem zyska-
my, że się mnóstwo czół rozpogodzonych zachmurzy
i że niejedna pierś, którą kołysała nadzieja, zatra-
wać się zacznie zwątpieniem.

W. Skiba.

Z ARABESK.

W jedną zwrotkę piosnki krótkiej
Kiedym przelał duszę całą,
Ludzie rzekli bez ogródki:
„Talent mały—serca mało!”

Gdym rozszerzył piosnek ramy:
„Czasu—rzekli—trudu szkoda!
Gdzież to wszystko czytać mamy?
Jedno z drugim—mgła i woda!”

Ty nie mierzysz serca, Boże,
Piosnką krótszą ni też dłuższą:
W serce płyną lzy—jak w morze,
Weiaż w niem piosnki dźwięczeń muszą!

Czesław.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Ministerjum oświaty wystąpiło do rady państwa z wnioskiem o założenie w Kijowie nowego, ósmego z kolei gimnazjum męskiego.

— Podatek od nieruchomości wraz z dodatkową na rzecz skarbu opłatą od tychże nieruchomości pobieraną tytułem powinności kwaterunkowej, począwszy od dnia 13-go b. m. mają być obliczane w sumie ogólnej pod nazwą podatku od nieruchomości w miastach, miasteczkach i osadach.

— Departament handlu i przemysłu na rok 1884 spodziewa się dochodów w sumie 2,136,189 rs., rozchody zaś obliczono na 2,260,600 rs.

— Departament dochodów niestałych rozesłał izbom skarbowym nowej formy bilety jarmarczne, poświadczające wniesienie podatku za prawo handlu na jarmarkach pierwszorzędnym.

— Departament poczt i telegrafów, jak donoszą dzienniki petersburskie, przedstawił radzie państwa projekt podniesienia kredytu na przewożenie kolejami przesyłek pocztowych z 1,900,000 rs. na 2,170,000 rs.

— Zarząd kolei południowo-zachodnich projektuje, jak donosi *Noworos. telegr.*, budowę kilku linii kolejowych w Bessarabji, których punktem środkowym ma być m. Bielec. Ztąd mają wyjść w rozmaite strony cztery drogi do miasta Ataku nad Dniestrem dla połączenia z Mohylowem, dom. Oknicy na odnodze Mohylow-Nowosielec, do stacji Pylica na odnodze kiszyniewskiej, oraz do m. Soroki, który nadto zostanie połączony z Kryżopolem, stacją kolei odeskiej. Budowa niektórych z tych kolei rozpocznie się na wiosnę.

— Począwszy od dnia 13-go b. m. pobierana będzie opłata po kop. 23 od puda za przewóz w pełnych ładunkach żelaza itp. przedmiotów w bezpośredniej komunikacji pomiędzy stacjami kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej z jednej a stacjami kolei warszawsko-petersburskiej z drugiej strony z Sosnowic przez Mińsk i Możejki do Rygi.

— Przedmiotem nadzwyczajnego zebrania akcjonariuszów kolei fabryczno-łódzkiej, zapowiedzianego na dzień 30-ty b. m., będzie zlanie w jedno towarzystw kolei fabryczno-łódzkiej i iwangrodzko-dąbrowskiej.

— Celem położenia tamy wędrówkom t. z. złoździei pobytowych, powstał projekt rozciągnięcia nad nimi większego rygoru. Wiadomo, iż złoździej po odsiedzeniu więzienia obowiązany jest przebywać przez pewien przeciąg czasu w oznaczonej miejscowości. Otóż w razie wydalania się z miejsca pobytu, termin obowiązkowego pobytu i nadzoru będzie ulegał przedłużeniu.

— Zamiary budowy wygodnej przystani nad Wisłą pod tarasem zamkowym, do czasu uzyskania pozwolenia ministerjum komunikacji, ograniczą się w r. b., jak to ostatecznie postanowiono, na ukończenie budowy bulwaru drewnianego do komory wodnej, splantowaniu i zabrukowaniu całkowitego placu nadbrzeżnego wzdłuż stajen kozackich, przebrukowaniu i uporządkowaniu zjazdu do przystani położonej na lewym boku głównej grobli wiodącej do mostu, zaopatrzeniu brzegów zjazdu i bulwaru nad Wisłą w odpowiednią ilość barjer bezpieczeństwa, a wreszcie na ustawieniu potrzebnej liczby latarni gazowych wzdłuż bulwaru nad Wisłą i na drodze wiodącej ku przystani.

— Studnia na rogu ulicy Chłodnej i Żelaznej, budowana od lat czterech, w r. b. jeszcze nie została ukończoną. Dotychczas wody w niej nie znaleziono, choć wszelkie wskazówki dowodzą, iż na znacznej głębokości powinno się natrafić na obfite źródło. Ponieważ w dzielnicy ulicy Chłodnej dotkliwie uczuwać się daje brak wody studziennej,

hydrognosta przeto nie daje za wygraną i w dalszym ciągu przeprowadza roboty, na które uzyskano kredytu rs. 1,600.

— Plac przed dworcem kolei wiedeńskiej, jak już donosiliśmy, zostanie zabrakowanym granitem szwedzkim, przedtem jednak ulegnie zupełnemu uporządkowaniu.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-iej w południe, odbywać się będzie w magistracie ponowna licytacja na sprzedaż pozostałych po uregulowaniu ulicy Trębańskiej pięciu placów miejskich. Licytacja odbywać się ma oddzielnie na każdy plac. Nie wykluczono wszakże możności nabycia wszystkich placów razem.

— Jak wiadomo, wielu lokatorów późno w noc wracających do domu zaopatruje się w klucze od bramy, na co otrzymują pozwolenie właścicieli domów. Ponieważ częste kradzieże spełniane w porze nocnej uchodzą bezkarnie, istnieje więc podejrzenie, iż duplikaty kluczy od furtek bramowych giną lub też bywają podrabiane. Dla zapobieżenia więc na przyszłość podobnej niewłaściwości, lokatorzy posiadający klucze od bram w razie spełnienia nocnej kradzieży w domu będą pociągani do śledztwa sądowego.

— Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjęła na warunkach wyrażonych w testamencie zapis s. p. Stanisława hr. Łubińskiego w sumie 6,000 rs., tytułem wieczystego funduszu dla Towarzystwa dobroczynności w Warszawie.

— JE. ks. arcybiskup w dniu dzisiejszym od samego rana uczestniczył w egzaminowaniu alumnów tutejszego seminarjum.

— Stowarzyszenie subjektów handlowych urządziło w sobotę, dnia 12-go b. m., trzeci wieczorek muzyczny dla swoich członków.

— Z teatru i muzyki.

* Po otwarciu teatru Rozmaitości ściana pomiędzy tym teatrem a salami ređutowemi ma być opatrzoną w ten sposób, aby podczas koncertów Towarzystwa muzycznego—w teatrze mogły odbywać się przedstawienia bez przeszkody.

* Dziś w teatrze Wielkim „Helena de la Seigliere” z Królikowskim, Żółkowskim i p. Marczellówną w rolach głównych.

* „Opieka wojskowa” St. Bogusławskiego wznowiona zostanie na scenie teatru Rozmaitości.

* Odnaczone na konkursie teatru warsz. Tow. dobroczynności obrazek jednoaktowy Bronisława Grabowskiego p. t. „Drugi raz”, ma być wystawionym na scenie teatru Rozmaitości w ciągu bieżącego sezonu.

* Józef Bliziński ma na ukończeniu czteroaktową komedię p. t. „Na stypie”, która jeszcze w ciągu bieżącego sezonu ukaże się na scenie krakowskiej.

* Józefina Reszkówna zaangażowana została na szereg występów do opery włoskiej w Paryżu.

Znakomita śpiewaczka przybyła ma nad Sekwanę na dzień 25-ty b. m.

* P. Antonina Matuszyńska, córka zasłużonego reżysera opery, przed laty artystka sceny naszej, występuje obecnie w stolicy Sardynji, zaangażowana powtórnie do tamtejszego teatru.

— Ze sztuki.

* W Rzymie bawi obecnie szersze grono naszych artystów.

Oprócz Siemiradzkiego przebywają tam: Franciszek Krudowski twórca „Powrotu z Golgoty”, Ludwik Wiesiołowski, odznaczony przez akademję petersburską złotym medalem i stypendjum oraz Stefan Bakalowiec, syn znanego paryskiego malarza, również przez akademję petersburską złotym odznaczony medalem.

W kierunku klasycznym, którego przedstawicielami są wspomniani artyści, podążają również Adam Badowski, b. uczeń szkoły warszawskiej i krakowskiej, dalej z królestwa: Umierzycki, Niesiołowski i Gołębiowski, b. uczeń szkoły petersburskiej.

Rodzajowe malarstwo ma również przedstawicieli, zajmują się niem Aleksander Stankiewicz i akwarelista Budkowski.

Krajobraz uprawia z powodzeniem p. H. Cieszkowski.

Za malarstwem podąża rzeźba.

Z dawniej już znanych artystów przebywają obecnie w Rzymie Pius Weloński, Wiktor Brodzki i Marczewski, którego „Kordecki” ujawnił wiele talentu.

Na tejsze niwie pracują tam jeszcze pp. Sosnowski, Stefan Leati warszawianin, Pleszowski i Pyrowicz z Płocka.

Architektura wreszcie ma w Rzymie swojego przedstawiciela w osobie Stefana Szyllera, odznaczony niedawno złotym medalem w akademji petersburskiej, niepospolitych zdolności młodzieńca.

* O obrazie Brandta „Jarmark w Balcie”, wystawionym obecnie w wiedeńskim *Künstlerhausie*, wyraża się w wielkimi pochwałami znany krytyk wiedeński Ranzoni.

* W tych dniach przysłano z prowincji piękny asortyment sztychów angielskich, który jeden z amatorów za stosunkowo dość znaczną sumę do swoich zbiorów zakupił.

— *Dziennik Łódzki.*

Z powodu ukazania się pierwszego numeru *Dz. Łódz.*, miejscowa *Lodzer Ztg* powitała sympatycznie to wydawnictwo słowami uznania, robiąc wszakże uwagę, iż *Dziennik* „wychodzić będzie specjalnie dla ludności rdzennie krajowej”.

Uwaga ta wywołała ze strony redakcji pisma słuszne sprostowanie.

„*Dzien. Łódz.*—czytamy w 2 im jego numerze—wychodzi dla każdego, kto go czytać zechce, a jeśli już konieczne idzie o to, dla kogo mianowicie jest nasze pismo, to dodajmy, że obok tubylców ma ono głównie na względzie ludność, która nie będąc rdzennie krajową, bliska jest, albo być powinna, całkowitego zespolenia się z krajem.”

„Mamy nawet wszelkie powody mniemać, iż tutejsza ludność obcego pochodzenia nieinaczej pojmuje wydawnictwo nasze, gdyż w tych właśnie sferach przyjęte ono było z całkowitem uznaniem.”

Charakterystyczne te wyrazy uważaliśmy za właściwe powyżej przytoczyć w całości, bo świadczą one wybornie o zdrowych i pożądanym objawach społecznych w mieście powszechnie za niemieckie poczytywanem.

— Wystawa.

Nadesłane wskutek ogłoszenia konkursu projekty architektoniczne, mające na celu rozszerzenie świątyni św. Aleksandra, wystawione będą od jutra na widok publiczny.

Wystawa mieści się w sali ratusza i otwarta będzie jutro o godzinie 1-iej po południu, następnie zaś aż do dnia 6-go lutego r. b. codziennie, w godzinach od 11—3 po południu.

Opłatę za wejście po 20 kop. od osoby przeznaczono na zwiększenie funduszu na budowę kościoła św. Aleksandra.

— Nowy szpital.

Dowiadujemy się, iż projekt centralnego domu dla obłąkanych bliskim jest urzeczywistnienia.

Nowy szpital stanie w Tworkach, położonych o 2 mile od Pruszkowa, gdzie rada miejska zarządzająca szpitalami zakupiła już 3½ włóki gruntu od właściciela posesji p. Kryńskiego za sumę 25,000 rs.

Pomiary techniczne i plany budowli zostały wygotowane i złożone do zatwierdzenia komitetowi techniczno-budowlanemu w ministerjum spraw wewnętrznych.

Projektowany dom obejmie urządzenie, znajdujące się dziś w szpitalu Dzieciątka Jezus—na 200 kobiet i w szpitalu Jana Bożego—na 400 mężczyzn.

Roboty mają być rozpoczęte zaraz po uzyskaniu zatwierdzenia, które jest spodziewane w najbliższym czasie.

— Niedogodność.

Osoby przybywające do Warszawy uskarżają się na trudność w wynajdywaniu ulic.

Trudność ta ztąd pochodzi, iż na ulicach dłuższych, poprzecinanych przez inne, na wielu rogach brak jest zupełnie tablic.

Nieznający miasta muszą więc albo ciągle niepokoić przechodniów zapytaniami albo też odbywać dalsze kursa do następnego rogu ulicy dla dowiedzenia się jej nazwy.

Uciążliwej tej niedogodności możnaby jednak zaradzić tanim kosztem, pomieszczając tablice na każdym rogu.

W miastach zagranicznych tablice z nazwą ulicy znajdują się nie tylko po obydwóch stronach każdego rogu ulicy, ale nadto na każdym domu pod numerem tak zwanym policyjnym wymienioną jest ulica.

U nas przeciwnie na każdym domu można się dowiedzieć, do którego cyrkulu ten dom należy i jak się ten cyrkul nazywa, ale za to po wiadomości, czyśmy nie zaszli na inną ulicę, kilkaset kroków czasem wędrować musimy.

— Czy nie zbyt gorliwość?

O ile nam wiadomo, obławy na psy, blakające się samopas po ulicach, winny odbywać się w godzinach rannych.

Tymczasem wczoraj, o godzinie 4-iej po południu, czyszciciele miejscy operowali w najlepsze w alejach Ujazdowskich.

Pojmujemy, iż w porze upałów letnich i częstych z tego powodu wypadków wścieklizny, łowy na psy, nawet w godzinach popołudniowych stają się koniecznymi, lecz w zimie taka zdwojona czynność pp. czyszcicieli nie zdaje nam się na miejscu.

= Nasze kąpiele.

Zakłady kąpielowe tutejsze kupującym od razu większą ilość biletów, czyli biorącym t. z. abonament, odstępują, jak wiadomo, pewien rabat, co jest zresztą rzeczą bardzo naturalną.

Zdawałoby się, że posiadaczem takich abonamentów powinny służyć także prawa, jak tym, którzy też same bilety, pojedynczo, na sztuki kupują.

W rzeczywistości jednak bywa wręcz przeciwnie...

Większa część łazienek tutejszych w dni sobotnie bywa niedostępną dla abonentów.

Zeszłej soboty np. panu K., przybyłemu wraz z dwoma synami do jednego z tych zakładów oświadczoneo kategorycznie, iż niepotrzebnie fatygował się, gdyż sobota przeznaczoną jest dla „płacących gotówką”.

Wobec podobnego lekceważenia abonentów, godzi się przypuszczać, iż pp. właściciele przybytków kąpielowych są chyba przeświadczeni silnie, że pobrane z góry pieniądze nie wchodzą w rachubę.

= Droga odzież.

Jeden z naszych znajomych zamierzył sprowadzić z zagranicy odzież, którą tam pozostawił podczas pobytu w lecie.

Gdy odebrał zawiadomienie o nadejściu przesyłki na komorę, zgłosił się po odbiór, zawiadomiono go jednakże o należności celnej, wynoszącej rs. 60, którą należało wnieść przed odebraniem transportu.

Według przepisów celnych, wszelka odzież, chociażby używana, przesyłana jako zwyczajna przesyłka, uważana jest za towar.

Cóż było robić, znajomy nasz wykupił rzeczy, których wartość stosunkowo nie o wiele przechodziła sumę opłaty celnej.

Odtąd może się pochwalić, iż używa drogiej odzieży...

= Dystrakcja.

W teatrze Wielkim praktykują się niedogodności, na które winna zwrócić uwagę dyrekcja.

Oto podczas przedstawienia na korytarzach panuje gorączkowy ruch, słychać ciągle chodzenie i trzaskanie drzwiami.

Nie dosyć na tem — onegdaj bowiem w chwili przedstawienia „Doktora Robin”, na korytarzu prowadzącym do łóż drugiego piętra z prawej strony ktoś wyśpiewywał głośno arje, które chwilowo odrywały uwagę od sceny.

Widocznie służba pragnęła sobie skrócić czas oczekiwania na ukończenie widowiska...

= Stara bajka.

Wczoraj:

— Proszę o bilet do pierwszej klasy loterii.

— Jeszcze nie ma!

Dziś:

— Proszę o bilet do pierwszej klasy loterii.

— Już nie ma...

A kontrola?

= Ślizgawka.

Dzisiejszy mroźnik ranny ustalił znów ślizgawkę. Staw ogrodu Saskiego zaroił się łyżwiarzami pleci oboje.

= Goście.

Przybyły do Warszawy dwie córki doktora K., wydane przed 30-tu laty za techników z fabryki Ewansa i od tego czasu w Londynie stałe zamieszkałe.

Panie te w dziennikach przeznaczonych dla kobiet zapoznawały publiczność angielską z naszą literaturą.

Przekłady ich pióra pozyskały powszechne uznanie.

= Samorodny talent.

Chłopiec ze stanu włociańskiego, używany przez jednego z malarzy pokojowych do rozcierania farb, zaczął sam pracować na polu sztuki.

Pierwsze próby samouczka, *notabene* olejne, widzieliśmy, unosząc przekonanie, iż małec ma talent niepospolity.

Podobno jeden z tutejszych artystów sprowadził go do Warszawy, celem zajęcia się jego losem.

= Bez pomocy elektryczności.

W jednej z tutejszych instytucyj woźny biura utrzymuje jednocześnie bufet, zaopatrujący potrzeby urzędników.

Ze jednak kuchnia bufetu znajduje się na piętrze przeciwnej oficyny, pomysłowy woźny jadłodawca, pragnąc zaoszczędzić ciągłego biegania po schodach, przeprowadził „telefon” składający się ze sznurka oraz dwóch blaszanych pudełek.

Telefon, według zapewnienia świadków, działa na niewielkiej przestrzeni z zupełną dokładnością.

Odtąd woźny zamawia porcje za pośrednictwem telefonu akustycznego — własnego zastosowania.

= Fantazje...

W dniu wczorajszym przyszedł z Włoch pod adresem pewnego złotego młodzieńca znaczny transport bukiełków, przeznaczonych dla rozdania rozmaitym damom.

Cały transport według faktury handlowej kosztuje niemniej niewięcej jak (po zamianie pieniędzy) 1,760 rs.

= Znakologja.

Na Nowiniarskiej sklep jednego z drobnych jubilerów zdobi napis następujący:

„Złoto i srebro na smele i używanie.”

= Niemila kąpiel.

Dziś rano powracający do domu z nocnych libacyj G. S. spadł z wału prackiego do Wisły.

Zimna kąpiel otrzeźwiła biedaka, który usiłując się utrzymać na powierzchni wody, począł rozpaczliwie wołać o pomoc.

Jakoż dwaj żołnierze pośpieszyli z pomocą tonącemu i S. został na brzeg wydobyty.

Oprócz kąpeli niezbyt pożądanej dla zdrowia, S. poniósł stratę, albowiem wypadł mu pugilares, w którym znajdowało się około 300 rs. gotowizną.

Pugilares popłynął do Gdańska!

= Dwa podzucenia.

Wczoraj wieczorem znaleziono dwóch podzrztków pleci żeńskiej.

W ustępie zajazdu Dziekanka podzuceno dziewczynkę liczącą przeszło rok życia.

W bramie domu nr 15 na Elektoralskiej znaleziono kilkunastoletnią niemowlę.

Biedne ofiary odesłano do Dzieciątka Jezus.

= Wypadki. W dniu wczorajszym na placu Teatralnym Karol G. wyskakując z wagonu tramwajowego w czasie biegu, upadł i uległ złamaniu ręki. — Na Bugaju Antoni K. zrzucony przez niewiadomego sprawę kamieniem w głowę, stracił przytomność. — Na Pradze Eleonora K. schodząc ze strychu z koszem białizny, spadła z kilkunastu stopni i złamała nogę. — W alejach Jerozolimskich Kaeper J., najechany przez wóz roboczy, złamał rękę i zranił się w głowę. — Na Karmelickiej pod nrem 13 w sieni zapaliła się słoma; ogień ugasili mieszkańcy.

= Ze statystyki.

W ostatnim numerze urzędowego dziennika gubernij plockiej znajdujemy kilka interesujących szczegółów ze statystyki miejscowej.

Zasiewy w gubernji w roku 1882-im wynosiły: 291,500 cz. ozimin, 223,121 jarzyn i 430,311 ziemniaków.

Sprzet w tymże czasie dał: 1,796,790 cz. ozimin, 1,622,272 jarzyn i 1,766,165 ziemniaków.

Z tego na miejscowe potrzeby zużyto: 1,070,184 cz. ozimin, 880,352 jarzyn i 1,625,600 ziemniaków.

Wypada ztąd, iż gubernja plocka produkuje przeważnie na miejscowe potrzeby, a jej wywóz ogranicza się na 700,000 cz. ozimin, 800,000 jarzyn i 100,000 ziemniaków.

= Hodowla bydła.

Gubernja plocka czyni usilne starania około poprawy hodowli bydła.

Kilka majątków, jak Skrwilno, Ugoszcz, Piorkowo i Tulibowo, sprowadziły wprost z Holandji po kilkanaście okazów bydła.

W Płomianach i Będoczynie zaprowadzono owczarnie zarodowe.

W dobrzyńskim w Kulinie prowadzi się na wielką skalę chów bydła, a szczególniej produkcja nabiału, czemu sprzyja bliskość Włocławka, ułatwiająca zbyć.

= Z Wilna.

Z Wilna donoszą nam, iż mają tam powstać syndykaty przy parafjach, dla czuwania nad funduszami kościelnymi.

Kanonik gremjalny miejscowej kapituły, Augustyn Lipiński, dotąd zamieszkały w Mitawie, powrócił na stały pobyt do Wilna.

= Kosekacja kościoła.

W m. Wasilkowie, w powiecie sokalskim, odbyła się benedykcja nowo wzniesionego kościoła.

Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan białostocki, Wilhelm Szwarc.

Budowa nowej świątyni, w miejsce starej, zamkniętej w roku 1867-ym, rozpoczęła się w roku 1881-ym.

Kościół wasilkowski powstał przeważnie ze składek parafjan.

= O szkołę.

Mieszkańcy Mohyłowa podolskiego krzątają się około założenia szkoły realnej.

Na budowę gmachu zebrano już 30,000 rs.

Ponieważ fundusze te na początek są wystarczające, przeto rada miejska wystąpiła z podaniem do władz administracyjnych o zatwierdzenie szkoły.

= Wypadek na polowaniu.

Polowanie z chartami, należące obecnie do bardzo rzadkich, urządzone zostało zeszłej soboty we

wsi Leszczynek, której właściciel, p. Z., zapalonym jest zwolennikiem tej rozrywki myśliwskiej.

W polowaniu brało udział kilkanaście osób, a między innymi brat p. Z., przybyły z Warszawy.

Chociaż p. W. Z. nietęgiem był jeźdźcem, uparł się koniecznie wziąć udział w polowaniu konno.

Goniąc w ślad charta za zającem, p. Z. przeskałwał plot i spadł z konia na żerdzie.

Upadek był fatalny.

Nieszczęśliwy jeździec zabił się na miejscu.

= Rabunek.

W Łodzi na wóz wiozący towar z fabryki Poznańskiego, podczas przejazdu przez ulicę Zachodnią, napadło czterech opryszków.

Pomimo energicznego oporu woźnicy, rabusie, pobawiwszy powożącego, zabrali znaczną liczbę towaru i umknęli.

Rzecz działa się o zmkroku.

ZE ŚWIATA

× W Krakowie zmarła Ludwika Dembińska, córka generała Dembińskiego, tłumaczka kilku dzieł z włoskiego.

× Kraszewski, jak donosi *Reforma*, przyrzekł muzeum narodowemu w Krakowie dar własnoręcznej pracy malarzkiej.

× **Hrabia Nowina**, polski magnat — jak pisze *N. fr. Presse* — znany dobrze w arystokratycznych kołach Berlina, zastrzelił się dnia 1-go stycznia r. b. w „Grand Hotel” na Monte Carlo. Przyczyną samobójstwa było zgranie się z kretezem w ruletę.

× **Kościółek filjalny w Rostowie**, konsekrowany w sierpniu, ma być wyniesionym do godności kościoła parafjalnego. Ludność katolicka w mieście wynosi 1,000 dusz przeszło, z których 800 przypada na polską narodowość.

× **Pamiętnik**. Zmarły w tych dniach w Sztokholmie poseł rosyjski, Okuniew, pozostawił pamiętnik, w którym epoka lat młodzieńczych, spędzona przy stryju, kuratorze okręgu naukowego w Warszawie, budzi szczególne dla nas zajęcie. Rzecz cała skreślona po francusku prawdopodobnie ukaże się w druku.

× „**Rococo-bal**” odbędzie się w Wiedniu dnia 14-go lutego w salach „Grand Hotelu”. Obowiązkowe są kostjmy wyłącznie takie, jakie na starej saskiej spotkać można porcelanie...

× **Fechtunek u kobiet** staje się niebezpiecznym. Jakaś panna w Wiedniu, którą kawaler porzucił, posłała mu świadków... Pojedynek odbyć się miał w Hietzing, lecz młodzieniec stehórzył i oświadczył, iż przystąpi do ołtarza. W ten sposób honorowa rozprawa stała się zbyteczną.

× **Cesarz niemiecki** otrzymał na nowy rok w darze od berlińskiego bankiera Bleichrödera trzy beczułki przednich „sterletów”. Ryby przybyły na miejsce z nad Wołgi w wodzie perjodycznie zmienianej. Każdą sztukę oceniają znawcy na 100 do 120 rs.

× **Spielhagen** wykończył nowy dramat i wręczył go dyrekcji teatru w Hamburgu.

× „**Monografia miecza**”, dzieło obszerne z 300-tu ilustracjami, wyszła świeżo w Londynie. Autorem tej wyczerpującej pracy jest F. Burton.

× **Koszta procesu O'Donnella**, mordercy Carey'a, wyniosły ogółem 20,000 rs., licząc na naszą monetę. Obrońca mordercy, mr. Sullivan, zamierza ogłosić drukiem „wiarogodny opis całego procesu”.

× **Skazano na śmierć** we Francji w ciągu r. z. ogółem 63 osób, z których 60 ułaskawił prezydent rzeczypospolitej.

× **Korę chinową** wyczerpaną już w niektórych miejscowościach Ameryki niebawem otrzymywać będziemy — z Indji. Na wybrzeżu bengalskim i na Cejlonie zaczęli już angielscy koloniści hodować chinowe drzewa. Próby zaś najlepsze wydały rezultaty. Europspotrzebowuje przeciętnie corocznie 6 milionów kilo korę chinowej.

× **Ogół wychodźców** do Ameryki wyniósł w roku zeszłym 558,000 osób, zatem o 154,040 mniej niż w roku 1882-im. Pod względem wychodźstwa przodują, jak zawsze, Niemcy.

× **Od ukąszenia węży** ginie w Indjach rocznie do 20,000 ludzi, jak to stwierdza urzędowa statystyka. To też urządzają tam formalne obławy na żądliwe płazy i ginie ich tam z ręki ludzkiej rocznie przeszło 300,000.

× **Kobieta z trupią twarzą**. Zmarły śpiewak Mario zapisuje w swoich pamiętnikach następujący epizod. Podczas pobytu w Petersburgu otrzymał on raz zaproszenie na *rendez-vous*, podczas którego wyznała mu swoją miłość pewna dama bogata niezmiernie, a której twarz była, jak tylko być może, podobną do... trupiej głowy. Mario, prześladowany namiętnem przywiązaniem tej kobiety, opuścić musiał stolicę Rosji... Ale dziwna wielbicielekka nie opuściła go ani na krok; podążyła nawet za nim do Ameryki. Ostatni raz ujrzał on ją przez dziurkę w kurtynie siedzącą w łożu opery paryskiej i stanowczo oświadczył dyrektorowi, iż śpiewać nie będzie, dopóki dama ta się nie oddali. Deputacja, wysłana do niej, zniewoliła ją do opuszczenia sali. Ale

zaledwie Mario pierwszą odspiewał arję, kobieta z trupią twarzą pojawiła się w łoży i rzuciła mu do nóg bukiet białych róż. Artysta zemdlął i przedstawienie przerwało... W kilka dni potem otrzymał Mario od umierającej list zawierający prośbę o pukiel włosów. Ale choć widmo znikło, pamięć o niem zachował Mario przez całe życie...

Złożyli w redakcji Kurjera warszawskiego:

Dla najbiedniejszych.

E. H. z Kargaszya kop. 50, J. Ch. rs. 10, stanęret i lokaj z Nowogrodzkiej jako karę porządkową rs. 10, K. rs. 5, ks. Pietruszkiewicz kop. 20.

Na kasy pożyczkowe dla rzemieślników.

Stanisław Skarzyński ratę doroczną rs. 150.

Na szpitalik dziecięcy.

H. B. rs. 1.

Zebrane na przedstawieniu amatorskiem u państwa X. X. rs. 3 kop. 66 dla najbiedniejszych.

Rs. 15 dla najbiedniejszych z prośbą o wstąpienie do Boga, za duszę ś. p. Pelagji Załęskiej.

A. n. Szanowny redaktorze! Złączam przy niniejszem rs. 3 na wpis dla ucznia podług uznania redakcji, prosząc o umieszczenie w swoim piśmie następującego: Dnia 3-go b. m. przy odbiorze pewnej sumy w kasie wypłat Banku polskiego na dole, nie dodano mi przez własną moją nieuwagę rs. 10, które uważałem za przepadłe, tymczasem w 3 dni po odebraniu sumy, wstąpiłem do Banku do kasjera, objaśniając cel mego przybycia, na co tenże, nie wdając się w żadne rozprawy, natychmiast mi takowe wypłacił. Za taką bezinteresowność kasjera składam mu publiczne podziękowanie.

Stały prenumerator K. Zalewski.

Dla dziewczynki, w ochronie dra Malca, 12 par nowych różnokolorowych pończoch od Mani Budyńskiej.

Rozalja C., służąca za niedopełnienie zobowiązania w służbie u p. J. L. na Marszałkowskiej nr 69, składa dobrowolnie rs. 1 na szpital dziecięcy.

Nieprzychylnie, a co gorsza zuchwale nieposłusznej słudze, gratyfikacji się nie daje i dlatego położone w budzecie domowym na ten cel rs. 3, składam w redakcji Kurjera, z przeznaczeniem tym razem na inny cel—to jest do dyspozycji warszawskiego Towarzystwa dobroczynności. Przy braku bowiem środków karności domowej, trzeba choć takimi sposobami odróżniać dobre sługi od złych aby poprawić. A. Ch.

Dopełnienie.—Wskutek pośpiechu w podawaniu ofiar do druku i niewyraźnego częstokroć pisma, zaszły w rubryce tej omyłki, które prostujemy nadmienając, iż w miejsce rozsyłania powinszowań noworocznych złożyli: na kasę usparcia dla wdów i sierot po lekarzach pozostałych dr Kulikowski rs. 1.

Ubiegłej soboty w kościele ewangelicko-reformowanym przy ulicy Leszno, pobłogosławiony został związek małżeński zawarty pomiędzy p. Wilhelmą z Hordliczków Hordliczkową a p. drem Władysławem Mączewskim. Po ślubnym obrzędzie państwo młodzi udali się za granicę. (33)

Nekrologja.

Ś. p. Bolesław Lechowski, obywatel miasta Warszawy, członek warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, urzędnik drogi żelaznej warsz.-wied. i byd., po długiej ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 7-ym stycznia r. b. przeniósł się do wieczności. Stroskana żona z dziećmi i familją, zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 10 stycznia, to jest we czwartek, o godzinie 10-jej zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-iej po południu, na cmentarz powązkowski. —86—

Ś. p. Henryk Bezier, właściciel dóbr Lasocin, w gubernji i powiecie pieckim położonych, po długich cierpieniach, przeżywszy lat 63, zakończył życie w tychże dobrach w dniu 6 stycznia r. b. Przewiezienie zwłok do kaplicy na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Warszawie nastąpi w dniu 10 b. m., pogrzeb zaś z tejże kaplicy do grobu rodzinnego w dniu 11 b. m., w piątek, o godzinie 3-iej po południu, na który w ciężkim żalu pogrążona żona wraz z rodziną zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —89—

Ś. p. Jasio Kazimierz, syn Michała i Emilji z Majawskich małżonków Znój, przeżywszy lat 4, zmarł. Zroszpaczeni rodzice wraz z familją zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła N. Marij Panny na Nowem-Mieście w dniu 10 stycznia, o godzinie 3-iej po południu, na cmentarz powązkowski. —91—

Ś. p. Zofja Mroczkowska, panna, opatrzona św. sakramentami, w dniu 8 stycznia r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 65. W smutku pogrążeni brat i siostrzenica zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

na żałobne nabożeństwo w d. 10 stycznia, we czwartek, o godzinie 10 i pół zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —93—

W dniu 11 stycznia, w piątek, jako w piątą smutną rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha Rogozińskiego, niegdy tajnego radcy, senatora, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-jej zrana, na które rodzina ś. p. zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —87—

Za duszę ś. p. Lucjana Nowosielskiego, urzędnika dyr. szczegółowej Tow. kred. ziemskiego w Kaliszu, zaprasza się krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbędzie się mające w dniu 11 stycznia, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie. —54—

Za oddanie ostatniej przysługi przy odprowadzeniu zwłok ojca naszego ś. p. Kazimierza Dziubińskiego, z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski, pozostali syn i synowa składają serdeczne podziękowanie. —92—

Apolinary i Zofja Dziubińscy.

Z Cesarstwa.

Petersburg 7-go stycznia.—Petersburskija wiadomości donoszą, że kwestja praw języka fińskiego w Finlandji została ostatecznie zdecydowana w duchu opinji sejmu i życzyc całej fińskiej ludności Finlandji. Nowe prawa, pozyskawszy Najwyższą sankcję, z dniem 1-m stycznia wchodzi w wykonanie. Prawa te uwzględniają przede wszystkim język fiński w sądownictwie, dając mu pewne przywileje w porównaniu z językiem szwedzkim, jakim dotąd władze sądowe przeważnie się posługiwały w Finlandji. Nareszcie według nowego regulaminu, posady burmistrzów, radnych miejskich, notarjuszów, przydujących w sądach miejskich mogą być obsadzone tylko ludźmi władającymi dobrze fińskiem narzeczem. Co do korespondencji wewnętrznej między władzami, senat finlandzki ma opracować oddzielny projekt.

Moskwa 7-go stycznia.—Dwa świeże wyroki, wydane przez sądy przysięgłych a uwalniające od odpowiedzialności Swiridowa, kasjera jednej z instytucji finansowych w Kijowie, który sam się przyznał do sprzeniewierzenia znacznej sumy, i rodzinę Mielnickiego, oskarżoną o ukrywanie pieniędzy przez ojca sprzeniewierzonych, spowodowały Moskowskija wiadomości do zabrania głosu i zamieszczenia w swoich szpaltach obszernego artykułu w tej materji, zakończono następują apostrofa: „Otóż tedy czegośmy się doczekali! Po sprawie Wiary Zazulicz kroczyliśmy drogą sądową do zupełnego rozkładu. Czemże są prawa, któremi się utrzymuje społeczeństwo ludzkie, jeżeli tych praw znowu nie podtrzymuje siła państwowa? Prawo jest prawem, jeżeli jest uzbrojone, kiedy jest wyrażeniem siły państwowej, groźnie nakazującej jego wykonanie. Lecz jeżeli władza państwowa przestaje działać, w takim razie i wszelkie prawa utrzymujące społeczeństwo ludzkie tracą siłę i stają się przedmiotem pośmiewiska.”

Moskwa 7-go stycznia.—Moskowskija wiadomości zamieszczają przeznaczoną dla Narodnich Listów korespondencję z Mostaru, napisaną podobno na skutek prośby tamecznych mieszkańców. Oto początek owej korespondencji, z powodu której numer Narodnich Listów został skonfiskowany: „W obecnym czasie w Serajewie rządzą Niemcy z Madziarami, wszelkimi siłami popierający propagandę katolicką i kolonizację niemiecką i tą drogą zmuszający miejscową ludność albo powstawać przeciwko swoim wrogom z bronią w rękę, albo emigrować z kraju. Na propagandę katolicką w Bośni i Hercegowinie z Wiednia, ogniska owej propagandy, nadpływają znaczne sumy. Dwa miesiące temu serajewski arcybiskup katolicki Stadler otrzymał 300,000 guldenów na urządzenie klasztorów, a biskup mostarski Buconicz 200,000 guldenów na kupno ziemi dla katolików. Dawne serbskie szkoły gminne w głównych miastach Bośni i Hercegowiny, w Serajewie, Baniałuce, Trawniku, Bihaczu, Wyszehradzie, Mostarze, Gacku, Trebini i innych, które za czasu panowania tureckiego były w rękach serbskich, utrzymywały się z dochodów majątku gminy i były jedynymi rozsądnymi oświaty wśród serbów, zarząd ziemski austro-węgierski poprostu pozamykał, a ich fundusze i majątki zostały na rzecz skarbu skonfiskowane.”

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 7-go stycznia.—Post zamieszcza sprawozdanie swojego korespondenta Horna, który towarzyszył w podróży księciu Fryderykowi Wilhelmu i miał posłuchanie u Ojca św. Tenże wyraził mu swoje zadowolenie z wizyty księcia i powiedział, że nie omieszkał zalecić mu gorąco sprawy katoli-

ków pruskich. W Niemczech mają przesądne wyobrażenia o Papieżu. Wszakże on pragnie żywego pokoju; z równą życzliwością przyjmuje katolików, jak protestantów, ponieważ wszyscy oni są chrześcijanami. Tych ostatnich błogosławi w nadziei, iż kiedyś przejdą na łono kościoła katolickiego.

Paryż 7-go stycznia.—Temps powiada: „Opuszczyć Chartum, to znaczy zmarnować owoce 25-letniej pracy nad zaszczerpieniem cywilizacji we wnętrzu Afryki; barbarzyństwo negrów wskrzesiłoby handel niewolnikami.”

Paryż 7-go stycznia.—Temps zamieszcza rozmowę korespondenta swego z Castelarem. Tenże powiedział: „Tylko ministerjum, wyszłe z łona dynastycznej lewicy, jest możliwym w Hiszpanji. Powinno ono rozwiązać kortezy w razie oporu. Dynastyczna lewica musi wskrzesić powszechne głosowanie i demokratyczne zasady rewolucji hiszpańskiej. Każda próba reakcji byłaby sygnałem głębokich wstrząśnień, podczas gdy ustępstwa liberalne odjęłyby podstawę rewolucyjnym agitacjom.”

Londyn 7-go stycznia.—Rząd zajęty jest roztrząsaniem rozlicznych planów reorganizacji Egiptu. Jeden z nich przemawia za abdykacją Tewfika a wyniesieniem na tron syna jego Abbasa pod rejencją Baringa, który wedle firmanu z r. 1873-go musiałby zostać także prezesem ministrów. Inny plan żąda prostego protektoratu i ustanowienia angielskiego rezydenta na wzór indyjski. Trzeci plan domaga się utworzenia silnego rządu narodowego w Egipcie pod tymczasową opieką angielskich wojsk okupacyjnych. Inny nareszcie przemawia za restytucją eks-kedywa Izmaila baszy.

Londyn 7-go stycznia.—Gabinet Szeryfa nie zgodził się na propozycję angielską zrzeczenia się sudańskich terytorjów na południe od Wadyhalfa i podał się do dymisji. Rząd angielski nakłania się do projektu rejencji Baringa z Abbasem na tronie. Tewfik oświadczył miał Baringowi życzenie abdykacji. Na postanowienia gabinetu angielskiego wpływa silny wzrost wpływu francuskiego m. Egipcie, jaki zauważono w ostatnich czasach.

Kair 7-go stycznia.—Dziś o godzinie 8-jej wieczorem Szeryf basza doręczył kedywowi dymisję gabinetu wraz z memorjałem, tłumaczącym pobudki tego kroku.

Kair 7-go stycznia.—Kedyw konferował dotąd w sprawie utworzenia nowego gabinetu z Riazem baszą, Nubarem baszą i Ejubem baszą.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Lwów 9-go stycznia.

Rząd oświadcza się z gotowością założenia wyższej szkoły górniczej w Krakowie lub utworzenia katedry dla górnictwa przy politechnice lwowskiej. Kolegium profesorskie tutejszej politechniki zostało zapytane o opinję.

Paryż 9-go stycznia.

W dniu wczorajszym otwartą została nowa sesja izb. W senacie dziekan Carnot wyraził nadzieję, iż w przyszłości senat będzie miał możność zasadniej sprawdzać budżet i doradzał ministerjum finansów jaknajwiększą oszczędność w wydatkach. Oświadczył dalej, iż horyzont polityczny się rozjaśnił, a w końcu zwywał senatorów do jedności w działaniu. W izbie deputowanych dziekan Guichard przestrzegł, aby unikano politycznych niesnasek i również doradzał jedność. Prezydentem izby deputowanych ponownie wybrany został Brisson.

Londyn 9-go stycznia.

Lord Wesseley otrzymał komendę wojsk udających się do Egiptu, celem wzmocnienia przebywającej tamże angielskiej armji okupacyjnej.

Londyn 9-go stycznia.

Z Egiptu donoszą, iż Nubar basza zgodził się na przyjęcie prezydentury w nowym gabinecie. Ministrem finansów został mianowany anglik Vincent.

Rzym 9-go stycznia.

Napływ ludności z całych Włoch do grobu Wiktora Emanuela, złożonego w sobotę w Panteonie, olbrzymi. Dziś pierwszy dzień urzędowy pielgrzymki. Z prowincji i z kolonij włoskich przybyło około 2,000 deputacyj rozlicznych stowarzyszeń. Dotąd przybyło w ogóle 50,000 pielgrzymów płci męskiej, nie licząc kobiet. Pięćset sztandarów przywieziono. Wolnomularskie loże Włoch i Francji domagają się prawa wejścia do Panteonu ze swym sztandarem.

noszącym napis: „Ni Dieu, ni maitre”. Rząd odmówił na to pozwolenia. Pociągi zwożą nowe rzesze gości, przeważnie z warstw niższych. Trudność w pomieszczeniu ich ogromna.

Kair 9 go stycznia.

Nowy gabinet pod przewodnictwem Nubara bazy utworzony. Tekę finansów objął anglik Edgard Vincent.

Petersburg 9-go stycznia.

Projekt kolejowy, opracowany przez komisję pod prezydencją hr. Baranowa, przedstawiony zapewne zostanie radzie państwa w ciągu miesiąca stycznia.

Petersburg 9-go stycznia.

Na nadchodzący dzień nowego roku zapowiedziano wielką recepcję w pałacu zimowym dla składania życzeń Najjaśniejszym Państwu i Wielkim Książętom.

Petersburg 9-go stycznia.

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie drugiego domu noclegowego, urządzonego w sposób zupełnie odpowiadający potrzebie przez towarzystwo domów noclegowych. Nowy przytułek został urządzone na 180 osób. Oplata za nocleg oraz za gorącą kolację wynosi 5 kop. od osoby.

GIEŁDA

Dnia 9-go stycznia 1884 roku

Podwyżka notowań rubli w Berlinie do 197.75 m. utrzymała się w dzisiejszych szacowaniach przedgieldowych, a nawet robiono nadzieję jeszcze dalszej do 198 podwyżki. Widocznie więc ożywienie rynku berlińskiego trwalsze jest niż się tego spodziewano i dziś prawdopodobnie giełda, ta również ruchliwą będzie.

Pod tym wpływem — a zarazem przy większej nieco podaży na giełdzie naszej obniżka kursów walut obcych dalsze robiła postępy dochodzące do równi z Berlinem. Jak wiadomo znajdowaliśmy się ciągle od dawnego już czasu powyżej tego poziomu — zrównanie się więc czyni niższą ową więcej widoczną.

Wekslami długoterminowymi na Berlin żadnych nie robiono interesów. Krótkoterminowe obniżyły się w żądaniu do 50.65 — o 7 1/2 kop. w porównaniu z dniem wczorajszym. Płacono wedle chwili tranzakcji i dobroci papieru rozmaicie w granicach 50.57 1/2 — 50.62 1/2 — przy obrotach średnich.

Na pomniejszych miastach niemieckich krótkoterminowych weksli nie wielką ilość oddano po 50.55.

Słyszeliśmy o drobnych tranzakcjach markami w złocie po 50.60.

Na Londyn — bez zmiany. Jak wczoraj 10.25 płacono przy żądaniu 10.27.

Na Paryż nieco niżej 41.05 żądano. Płacono 40.97 1/2 do 41.05 — jak się dało.

Na Wiedeń również niżej 85.60 żądano, płacono zaś 85.40 i 85.45.

Listy likwidacyjne dosyć poszukiwane i chętnie kupowane. Żądano za większe 88.35, za mniejsze 88.25 i te ostatnie nawet po 88.10 kupowały. Pożyczka wschodnia I i II emisji po 91.80, III więcej ciągle poszukiwane po 91.90 w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie obniżyły się nieco w kursach, lecz natomiast większych niemi dokonano obrotów. 100.25, 100.20, 100.10 za serję I żądano, płacono zaś 100.15 za A i 100 za B. Serji III 100.15, 100.10, 100.05 — przy placeniu za B — stosunkowo tanio 99.90. Serji IV A i B po 99.40 oddawano przy żądaniu 99.60.

Listy miejskie dobrze się trzymały — 96.30, 94.93 i 92.30 w żądaniu. Sprzedano partję serji III po 92.80.

Łódzkie 85.50, 84.50, 83.50.

Akejami nie dokonano żadnych obrotów. Bankowe ofiarowane po 315; enkrowniane ciągle wysoko, 1250 za akcje warszawskiego towarzystwa fabryki cukru żądają; 1000 za dobrzeleńskie, 500 za józefowskie chcą płacić. Żelazne nie tak mocno: 1750 za akcje fabryki stali, 950 za akcje tow. Lilpop, Rau żądano.

Godzina 12 1/2. Usposobienie i kursa bez zmiany.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 9-go stycznia 1884 roku.

Na targ dzisiejszy osiłą prawie nie dowieziono. Z próbek ofiarowano do sprzedaży ilości dosyć znaczne, choć mniejsze niż dni poprzednich.

Ogół wystawionego na sprzedaż zboża wynosił 900 korcy pszenicy i 700 żyta.

Co do gatunku, pszenicy wyborowej nie było wcale, tylko gatunki średnie, żyto zaś w ogóle bardzo dobre — polskiego były też i partje wyborowe.

Targ ożywił się nieco z powodu przybycia kupców prowincjonalnych, którzy okazywali dosyć silną chęć kupna pszenicy na konsumcję krajową. Żyto kupowano choć w niewielkich ilościach na wywóz — co wytwarzając konkurencję młynarzom miejscowym wywołało pewną wyżkę cen.

Płacono za pszenicę dobrą średnią 8 rs. 50 kop. do 8 rs. 70 kop. za korzec, średnią 8 rs. do 8 rs. 40 kop.

Żyto polskie wyborowe od 6 rs. 7 1/2 kop. znajdowało nabywców, rosyjskie dobre po 5 rs. 55 kop. do 5 rs. 70 kop. kupowano.

Owsa drobne ilości po 3 rs. do 3 rs. 15 kop. — ogółem 60 korcy — rozprzedano.

Dostawy siana i słomy bardzo małe. Kilka furek, jakie się na targu zjawiały, kupiono bez wagi — tak, iż ceny oznaczyć niepodobna. W każdym razie nie była ona niższą od dotychczasowych.

J. Wł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Pani K. Czerniaw. — O kantorach tych wiadomości nie mamy. Prosimy o więcej szczegółów.

— Panu Ant. Biednickiemu. — Nie możemy ludzi pana „Pruby nieprzydatne do druku. Położenia swoje go, z którym współczujemy, nie zdołasz pan poprawić „piurem.“

TEATRA

WIELKI. Dziś: „Helena de la Scizlière” (po cenach dawniejszych). Jutro: „Flick i Flock”. — **SALE REDUTOWE.** Dziś: Jutro: „Marynarz”, „Pan Benet” i „Teatr amatorski”. — **MALY** (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Książętko”. Jutro: „Werbel domowy” i „Mazgaje romansowi”.

Lecznica bezpłatna dla biednych chorych, Podwale nr 22.

Dr Kulesza — choroby wewnętrzne, codz. od 9—10.
Dr Lanbau — choroby szerek i zębów, codz. od 10—11.
Dr Bondy — choroby wewnętrzne i dzieci, od 11—12, poniedziałki, czwartki i soboty.
Dr Szokalski i dr Piaszczyński — choroby oczu od 11 do 12, wtorki, czwartki i soboty.
Dr Stockmann — choroby kobiet, od 11—12, wtorki i piątki.
Dr Malinowski — choroby wewnętrzne i dzieci, od 12—1, poniedziałki, środy i piątki.
Dr Biegański — choroby kobiet i dzieci, od 12—1, wtorki i soboty.
Dr Sztayner — choroby chirurgiczne — codz. od 1—2.
Dr Zweigbaum — choroby kobiet, codz. od 1—2 z wyjątkiem wtorków.
Dr Goldflam — choroby wewnętrzne i nerwowe od 2—3 wtorki i piątki.
Dr Sieragowski — choroby skórne i weneryczne, codziennie od 2—3.
Dr Orluszewski — choroby krtani i gardła, piątki od 2—3.
Dr Sztubarth — choroby kobiet, od 3—4, poniedziałki i czwartki.

Lecznica otwarta jest codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel

W ambulatorjum szpitala św. Ducha

przychodzącym chorym udzielają bezpłatnej porady następujący lekarze:

1. W chorobach wewnętrznych codziennie od godziny 10 do 11 rano dr **Kwiatkowski**.
2. W chorobach chirurgicznych codziennie od godziny 11 do 12 rano dr prof. **Kosiński**.
3. W chorobach gardła, krtani i nosa we wtorki i piątki od godziny 10 do 12 rano dr **Sokołowski**.
4. W chorobach uszu i nosa w poniedziałki i piątki od godziny 4 do 5 po południu dr **Benni**.

W ambulatorjum szpitala

DZIECIĄTKA JEZUS

udzielają bezpłatnie porady następujący lekarze, Z chorobami wewnętrznymi i dzieci, codziennie, od 10 do 11 przed południem, dr **Mączewski**.

Z chorobami zewnętrznymi, codziennie, od 12 do 1 w południe, dr **Krajewski**.

Z chorobami uszu, w poniedziałki, środy, czwartki i soboty, od 11 do 12 w poł., dr **Modrzejewski**.

— **W warszawskim szpitalu dla dzieci** przy ulicy Aleksandra nr 23, udzielają porady chorym przychodzącym: od godziny 10 1/2 do 12 w południe w **chorobach wewnętrznych**: naczelny lekarz dr **Sikorski** i d-rowie ordynujący **Biegański**, **Dudrewicz** i **Malinowski**; w **chorobach chirurgicznych** dr **Peszke**; w **chorobach ocznych** dr **Przybylski**. (4076)

Szpital ewangelicki.

W ambulatorjum szpitala, chorym przychodzącym, udzielają porady:

Codziennie od godziny 10-tej do 11-tej rano

w chorobach wewnętrznych:

Dr Jan Lieben,

Dr Aleksander Wolff.

W chorobach chirurgicznych:

Dr Władysław Stankiewicz.

W poniedziałki zaś i piątki:

w chorobach organów moczopłciowych.

— **Uniwersytecka klinika oczna**, mieszcząca się czasowo w szpitalu św. Rocha. — Prof. **Wolfring** udziela porady chorym na oczy **bezpłatnie**, codziennie od 12 do 1 1/2. (968)

ECHO

MUZYCZNE I TEATRALNE.

Jedyny polski tygodnik, poświęcony sztuce, zamieszcza artykuły o teatrze, muzyce, literaturze obu tych działów, powieści, poezje, komedje, i t. p. prace estetyczne, ilustracje, zaś co drugi numer daje **bezpłatne dodatki nutowe**, składające się z najnowszych utworów zagranicznych i krajowych, zarówno z muzyki poważnej jak i lekkiej w łatwym układzie, instrumentalnej i wokalne.

Prenumerata kwartalna rubli 2, roczna rubli 8; z przesyłką kwartalnie rubli 2 1/2, roczna rub. 10. Abonenci całorocznym otrzymują premjum złożone z 6 poczwórnej gabinetowej wielkości portretów fotograficznych znakomitości świata teatralnego i literackiego. Adres redakcji: Senatorska 18. (17)

— **Nr 1 Wszechświata** wyszedł z druku i zawiera: Augustyn Frączkiewicz. Wspomnienie pośmiertne, napisał Filip Sulimierski (z drzeworytem). — O skropleniu tlenu, azotu i tlenku węgla przez pp. Z. Wróblewskiego i K. Olszewskiego, napisał dr Hołowiński (z drzeworytem). — Wyprawy do bieguna północnego, przez dra Nadmorskiego. I. Morze Lodowate północne (z mapą litogr.). — Korespondencja Wszechświata. — Kalendarzyk astronomiczny. — Sprawozdania. — Kronika naukowa. — Kalendarzyk biograficzny. — Wiadomości bieżące. 36

KANTOR WEKSLU

Goldstein i Tachauer,

Krakowskie-Przedmieście 67.

asekuruje ross. prem. pożyczki od amortyzacji po

40 KOP.

Tabele krajowe i zagraniczne wszelkich losów i pożyczek do przejrzania dla Sz. publ. bezpłatnie. (4)

HAWAŃSKIE CYGARA

w wielkim wyborze **Bocka** i różnych marek, sprowadzane bezpośrednio z **Hawany** po cenach niskich, ściśle stałych polecają.

KALINOWSKI, PRZEPIÓRKOWSKI,

w Warszawie, hotel europejski. (3)

Komitet Towarzystwa „Harmonja”

ma zaszczyt zawiadomić, iż w przyszłą sobotę dnia 31 grudnia (12 stycznia) r. b., będzie miał miejsce

wieczór familijny

dla członków Towarzystwa z ich rodzinami. Początek o godzinie 9-ej wieczór.

Dyrektor Towarzystwa **Otto Partowicz**.

(85)

Wice dyrektor **Henryk Herbst**.

ZARZĄD

Banku ziemskiego w Wilnie

podaje niniejszem do wiadomości pp. akcjonariuszów, iż pierwiastkowa wypłata dywidendy na akcje Banku za rok 1883 w stosunku rs. dwudziestu (rs. 20) na akcje I, II, III, IV, V i VI emisji, oraz rs. pięciu (rs. 5) na akcje VII emisji, uskutecznią się będzie począwszy od dnia 2 (14) stycznia roku 1884 w mieście Wilnie w zarządzie miejscowego Banku ziemskiego, w Petersburgu w międzynarodowym Banku handlowym i w Warszawie w Banku dyskontowym. (38)

W formacie zwiększonym, bez podwyższenia ceny.

ILLUSTRACJA WARSZAWSKA

BIESIADA LITERACKA

redagowana przy współudziale pierwszorzędnym sił literackich i artystycznych.

Premjum bezpłatnie portret olejny **Ks. P. SKARGI**.

Cena prenumeracyjna: w Warszawie rocznie rs. 6 k. 50, półrocznie rs. 3 kon. 25, kwartalnie rs. 1 k. 63;—Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Portrety olejne **Adama Mickiewicza** i **Jana III Sobieskiego** dla prenumeratorów Biesiady po rs. 1 kop. 50 każdy. — Na porto i opakowanie, jednego lub kilku razem, kop. 50.

ADRES: Władysław Maleszewski, Wydawca i Redaktor BIESIADY LITERACKIEJ, w Warszawie, Chmielna Nr 8. 3110r
PROSPEKT na żądanie przesyła się bezpłatnie.

PRZEGLĄD TECHNICZNY ORGAN INŻYNIERÓW I BUDOWNICZYCH KRAJOWYCH,

wychodzić będzie w r. 1884, według tego samego programu co i w dziesięciu latach ubiegłych. — Prenumerować można w Redakcji w Warszawie, ulica Złota 28E i we wszystkich księgarniach. — **PRZEDPŁATA WYNOŚI:**

W Warszawie rocznie rs. 10, półrocznie 5 rs.

Z przesyłką pocztową rocznie rs. 12, półrocznie 6 rs.

8r

Nr 1-szy tygodnika p. t.:

HODOWCA

poświęconego hodowli zwierząt, sportowi i weterynarji popularnej, opuścił prasę i zawiera:

Robert Bakewell, zyciorys (z portretem), przez **J. Sypniewskiego**. — Kronika miesięczna. — Długotrwały spor, przez **St. Wotowskiego**. — Nowości w hodowli, przez **A. Sniegockiego**. — **Perkun**, hr. L. Krasieńskiego, (z drzeworytem). — **Koncept** hr. A. Potockiego (z drzeworytem). — O zakładaniu hodowli drobiu, przez **A. Bachnera**. — **Silva rerum**. — Pytania i odpowiedzi. — Wiadomości bieżące. — Sprawozdanie targowe. — Ogłoszenia.

Prenumerata wynosi:

W Warszawie: rocznie rs. 5, półrocznie rs. 2 kop. 50.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3. 83

Adres Redakcji Sienna Nr 6^a.

Ważna wiadomość dla Dam. Specjalny Zakład Kroju Sukien

i wszelkich fasonów. W 8 do 12 lekcjach podejmuje się kompletnie wyuczyć osoby nie mające żadnych zasad. Nauka, polegająca na wyrachowaniu technicznym p. Burzoa, tak jest niezawodna, iż nigdy nie potrzebowała ulepszeń, a mimo to o tyle jest zrozumiałą, że każda uczennica po 4 lek. jach kroić może. Ze teoria ta jest doskonałą, świadczy fakt, iż uczennice, kończące mój wykład otworzyły magazyny, ciesząc się ze strony publiczności uznaniem, tak w Królestwie jak i w Cesarstwie, po skończeniu otrzymuje patent. — Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach). **ZALESKA, róg Podwaia i Placu Zygmunta Nr 97 gdzie Apteka.** 78

Włoska Kawiarnia

egzystująca od paru lat. miejsce wyrobione. — Zakład urządzony z elegancją, przy nadzwyczaj ruchliwym punkcie, bo na Senatorskiej ulicy, na wprost kościoła, jest do **sprzedania** z powodu słabości właścicielki.

Osoba energiczna, prowadząc racjonalnie, może sobie świetną otworzyć przyszłość. Lokal składa się z dużego frontowego sklepu z wystawą, 3 pokoi i kuchni obszernej; roczne komorne wynosi rs. 1,800. Wiadomość na miejscu, Senatorska Nr 20, od godziny 4-ej do 6-ej. 55R

Rubli 3,000

potrzebne są na 1 M hypoteki posiadłości za Wolskimi Rogatkami. Budynki drewniane wartości 12,000 rs., placu 6,000 ł. Wiadomość w kancelarji rejenta Sobolewskiego. 50

ŚLIZGAWKA

przy użyciu Obożnej jest codziennie otwartą od g. 9 do zmierzchu. Wejście od każdej osoby 15 kop. a przy muzyce 20 kop. Uczniowie gimnazjów kop. 10, a przy muzyce 15 kop. Uprasza się o nie wchodzenie z psami. 29

ACETERYN

wyniszczający raz na zawsze
Odciski i Brodawki,

wynalazku Witolda Czajkowskiego aptekarza w Moskwie. W większych pudełkach rs. 1, w mniejszych po k. 60. Skład główny i detaliczny w Magazynie **Winiarskiego**, Nowy-Swiat Nr 62, oraz w składach materiałów aptecznych i w aptekach. 15R

Jest do sprzedania 21

Garnitur Mebli

orzechowych, zielonym repsem kryty: Nowy-Swiat Nr 36, **upraszam pamiętać**, że lewa oficyna, druga sieni, na dole, u tapicera.

Folwark

5 stacyj od Wilna i 25 wiorst kołmi, w dobrej glebie, odstępuje się w dzierżawę 200 morgów ornego, 100 łonek, 60 sztuk bydła, 12 koni i wszelkie gospodarze sprzęty. Bliższa wiadomość w Wilnie, ul. Wileńska, dom Opatowa, u Blacharowicza. 36

OWIES

ua pudy i korce, sprzedaje dom komisowo-rolniczy Ign. Zielińskiego, Senatorska Nr 27. Również robią się umowy na całoroczną dostawę owsa. 4697



Maszyny do szycia,
na tygodniowe raty po rs. 1

Juljan Berg,

14. Mazowiecka 14. 21

Ważne dla Rodziców. 6364

W szkole pr. męz. na Twardej Nr 19, mogą znaleźć pomieszczenie od 1 (13) Stycznia 1884 r., uczniowie pragnący być specjalnie przygotowanymi do szkół rządowych. — **Grabowski.**

Kasy ogniotrwałe

pierw. Aust. uprzyw. fabryki
F. WERTHEIM & Comp.
W WIEDNIU,
Dost. Dworu J. C. K. M.

z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie których bez klucza, wyznaczona jest nagroda 1,000 dukatów w złocie. Pierwsze medale na wszystkich wystawach powszechnych. Nowe zabezpieczające mechanizmy. Kasy nasze chronią swą zawartość przeszło w 400 wypadkach włamania i ognia. Generalny Reprezentant

Mikołaj Brauman,

w Warszawie, ulica Nowo-Ziela Nr 42. Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą, wysyłają się na żądanie franco. 426

FABRYKA KWIATÓW Ewy Łapińskiej, 35R

Nie cała Nr 7 (gdzie Lecznica). poleca Szan. Damom **wielki dobór garniturów balowych**, podług najświeższych modeli paryskich, garniturów sznelowych i pluszowych, girland i bukietów ślubnych. — Ceny umiarkowane. — Obstatunki na Cesarstwo i prowincję natychmiast skutecznie.



Do sprzedania para
Ogierów,

5-letnich, zaprzęgowych, kary i gnia-dy. Warecka 9, stangret Jakob wskazuje. Bliższa wiadom. Warecka 13, m. 3.

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
Anny Damerou,
Krakowskie-Przedmieście Nr 36,
wprost Saskiego placu,
ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców, jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 60

OSOBA

młoda, inteligentna, przyjemnej powierzchowności, posiadająca piękne robotki ręczne, mogąca udzielać dzieciom początków nauk żyjezy przyjać miejsce w Warszawie lub na prowincji z skromnym wynagrodzeniem. Biuro Nauczycielskie Łucyńskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 6. 69R

Jest do odstąpienia w każdym czasie

Pocztalterja,

w mieście powiatowem Sochaczewie, na której utrzymuje się 14 koni, karetki pocztowe kursują codziennie na dwa trakty. — Bliższa wiadomość na miejscu u pocztaltera. 4972

Z powodu szeroko rozwijającej się uprawy buraków, a tem samem braku pastwisk, zamierzam sprzedać moją oddawna renomowaną

powszechnie znaną 3321R

całą owczarnię zarodową

najściślej i sumiennie wychodowaną, w najlepszym stanie, składającą się z egzemplarzy zdrowych.

Sprzedane zostaną:
Około 150 Matek (z przychowkiem w styczniu i lutym).

Około 100 Tryków.

" 70 jagniąt jednorocznych.

" 50 " sameców.

" 20 baranów na sprzedaż i do roz-płodu. **Stachau** pod Steinkirche Okr. Wro-caw (Szląsk Prus.), **von Stegmann.**

Główny Skład

Trumien metalowych

przy fabryce 2794r

LAMP
i WYROBÓW METALOWYCH

F. TRELLE,

Nowy-Swiat Nr 76.

PRACOWNIA

Pończoch i Trykotaży,

ulica Świętojerska Nr 22,

podejmuje się po przystępnych cenach po-drobiania pończoch i skarpetek, oraz wykonywa wszelkie roboty w zakres pończoszniczy wchodzące. 45

Udzielają się
LEKCJE

Kroju i Modniarstwa

w PRACOWNI

**SUKIEŃ, STROJÓW
i BIELIZNY**

MARJI DRUŻBACKIEJ

Marszałkowska Nr 32,

Nauka Kroju koszt. miesięcz. rs. 5.

" Modniarstwa koszt. m. " 10.

" Bieleźniarstwa k. m. " 5.

" **Krawatów męzk. kurs. " 10.**

2784.R



Factony

do sprzedania, Wolanty, Bryczki, Kocz z for-deklem, to wszystko na jednego i na parę koni. — Ulica Śliska Nr 13. 30

Nowo-założona Fabryka

Aksamitów Ljońskich i Pluszów jedwabnych

na meble

W BIAŁYMSTOKU,

zawiadamia WW. PP. Kupców i Handlujących, iż **wyłączną sprzedaż takich powierzyła panu Jul. Gutsche, przy ulicy Długiej № 32 nowy.**
BIAŁYSTOK, dnia 1 Stycznia 1884 roku.

Eugenjusz Becker & Comp.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt polecić się Szan. Interessantom z wyżej wymienionemi artykułami, z których aksamity w rozmaitych kolorach, w cenie od rs. 2.25 do 7.50; plusze zaś jedwabne od rs. 3.80 do 6.75 za arszyn, w tejsze fabryce są wyrabiane.

Obstalunki przyjmuje i sprzedaż hurtową, z wyłączeniem świąt i niedziel uskutecznia w godzinach od 9 do 2 i od 4 do 6 wieczorem.

86R **Jul. Gutsche.**

PROSZKI DO ZEBÓW PELLETIER'A

CZEŁONKA PARYŻKIEJ AKADEMII LEKARSKIEJ

ODONTYNA PELLETIER'A ELIXIR PELLETIER

Nadaje białości zębom bez psucia emalii i wstrzymuje próchnienie. Wzmocnia dziąsła, usmierza ból zębów, perfumuje usta.

BENTFRICES
PELLETIER

Ce cachet doit être exigé comme garantie d'origine du produit.

Każde pudełko zaopieczętowane jest pieczętką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.

BENTFRICES
PELLETIER

Ce cachet doit être exigé comme garantie d'origine du produit.

Każdy flakonik obopieczętowany jest pieczętką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.

FABRYKA w domu L. FRERE 19 rue Jacob w PARYŻU.
• U wszystkich Aptekarzy i w Składach perfum. •

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Stycznia 1884 r., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na risiko terażniejszego dzierżawcy nie spełniającego warunków kontraktu, na dzierżawę dochodu za prawo stawiania krzeseł w alejach i na placach miejskich, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do 1 (13) Lutego 1886 r., od rs. 36 kop. 13 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takąwa przedsiębiorstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy, na złożone w tejsze Kassie wadium w ilości rs. 50 i na koszt ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócony będą.

Warunki są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . składam niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić dochód za prawo stawiania krzeseł w alejach i na placach miejskich, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do 1 (13) Lutego 1886 r., za sumę N. N. rs., N. N. k., rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy, wadium w ilości rs. 50 i na koszt ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stale moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. (wypisać dzień miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

69r

20 DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralfiej № 5,
naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO,
Robinsa & Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Rur glazurowych i dren.

Podaje się do publicznej wiadomości, że

Artur Andrzej TUŁOWSKI,

nie ma żadnego prawa zawierania kontraktów, jakiegokolwiek bądź umowy i t. p. rzeczy, działając w imieniu domu handlowego p. f. „Kaukazko-Handlowy Pośrednik“. Tak jak podobnej firmy nie ma ani w Tyfisie, ani w żadnym innym miejscu.—Z uszanowaniem **68**

Wasvlj Kowalow, Radea Stann.

Dla Rodziców i Opiekunów.

W Zakładzie Naukowym męzkim, przy ul. Nowy Świat № 5, przyjmują się pensjonarze stali i uczniowie przychodni. W szkole wykład zupełnie odpowiada planowi szkół rządowych. Pensjonarze wychowywani są religijnie i moralnie, a odczenni najściślejszym dozorem; mają sobie zapewnioną codzienną konwersację dwu nowożytnych języków i muzykę. Przez tego pomoc naukową do przedmiotów w szkole wykładanych. Pensionarzami mogą być uczniowie innych szkół. Na wieczorne korepetycje mogą zapisywać się i postronni uczniowie.

Feliks Konwerski

4886 B. Nauczyciel szkół Rządowych

Za przystępną cenę jest do odstąpienia każdego czasu

LOKAL frontowy

na Krakowskim-Przedmieściu, na 1-m piętrze, naprzeciwko hotelu Europejskiego, z gustownym urządzeniem i oświetleniem gazowem, stosowny na Kantor Bankierski, Magazyn Mód lub t. p. — Wiadomość w handlu win **Simona i Steckiego, Krakowskie-Przedmieście № 36.** **80R**

F. GLIWIC,

Senatorska № 20,

Kwiaty Paryżkie,

w wielkim wyborze, z pierwszorzędnych fabryk, przepyszne garnitury białowe, garnitury ślubne, bukiety do ręki, w atlasowych manchétach umyślnie z Paryża sprowadzonych.

Ceny nader przystępne. **89R**

O 50 procent taniej

bo w mieszkaniu sprzedaje wszelką bieliznę damską, męską, dziecinną, przyjmuje do szycia z powierzonych materiałów i do znaczenia, wykończenie bielizny jest bardzo staranne, o czem proszę się przekonać.—**Fabryka bielizny Teofilii Faks.** **90**

Poszukuje się dla damy u przyzwoitej familji pokoju, o 2 oknach z opałem, usługą, samowarem i wspólnym przedpokojem, przy jednej z pryncypalnych ulic. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. **F. X.** **89**

Poszukuje się

praktycznego Krojczego

do magazynu Ubiorów Męzkich. — Pierwszeństwo mają ci, którzy samodzielnie pracują.—Zgłosić się można między g. 2 a 4, Senatorska № 4, 2-e piętro, m. 3. **R95**

Anieli W.

Nowo-otworzona PRACOWNIA Strojów, Sukien Damskich i Dziecinnych, wykonywa wszelkie obstalunki podług najświeższych żurnali paryżkich, gustem wytwornym i sumienną akuratnością, z materiałów tak własnych jak i przyjętych. Ceny nader przystępne i wykończanie na oznaczony termin bezwarunkowe. Tamże udzielają się lekcje kroju i szycia sukien przez osobę posiadającą dyplom i prawo uczenia. Ulica Aleksandra № 12, mieszkania 14, pod filarami (dom hr. Uruskiego). **80**

WANDA.

Pracownia SUKIEN i OKRYĆ damskich

Nowy Świat № 44, 1-sze piętro, przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres toalety damskiej wchodzące, tak z własnych jak i powierzonych materiałów. Wszelkie obstalunki wykonywa spieszenie podług najświeższych żurnali. Przyjmuje całe wyprawy. Zdajęmy robi na spłaty miesięczne lub tygodniowe. Są suknie gotowe czarne kaszmirowe, kortowe w różnych kolorach i szlafroczki. **88**

O 25% taniej.

Od rs. 1 kop. 35
do rs. 2 kop. 50

Koszule męskie

O 25% taniej.

prane, wełnowe, odznaczające się dokładnym krojem, oraz perkalowe, w dobrym gatunku, **po 90 kop.**

Wielki wybór Kołnierzyków i Mankietów, najnowszych fasonów, po cenach nader niskich.

w Fabryce Rękawiczek

13. Graniczna 13,
3-ci dom od Żelaznej-Bramy. **92R**

O 25% taniej.

Zawiadomienie.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że z d. 1-m Stycznia b. r., otworzyliśmy w mieście powiatowem Grójcu, w domu własnym przy ulicy Mogielnickiej,

Skład Trumien Metalowych

Fabryki Warszawskiej.

Karol Konarski i S-ka.

85

Tanio do sprzedania

czepczki strojne i negliżowe, kokardy, żaboty, według ostatnich paryżkich modeli, nowe, nieużywane. Wiadomość Sienna № 13, dom Paula, od 2 do 7, miesz. 15, na dole, w dziedzińcu. **81**

Potrzebny jest

LOKAL,

składający się z przeszło 20 pokoi, na zakł. naukowy.—Oferty proszę nadsyłać do Banku Polskiego, pod imieniem D. Zaleski. **79**

SUKNO

w różnych gatunkach i kolorach, dla obicia powozów i dorożek, oraz na liberję dla dorożkarzy nowej formy, po bardzo przystępnych cenach.

Icyk Fligiel, Wałowa 9.

82

LODOWNIA

składająca się z 3 piwnic, jest do najęcia przy ulicy Freta № 5. Wiadomość w składzie wędlin na miejscu. W tymże domu są do najęcia obszerne piwnice.

Wiadomość tamże. **86**

SKRADZIONO lub zgubiono!

D. 7 Stycznia r. b. wyszedłszy z domu № 17, na ulicy Długiej, idąc obok Soboru na plac Krasński, w sklepie p. Kohna, spostrzegłem brak mojej portmonety, w której było pieniędzy **105 rs.** i trochę drobnych, a oprócz tego, kwit na książkę emerytalną, kwit na zegarek z broszą u jublera Wapińskiego i różne inne kwity z Magazynów, adresy itd. Uprasza się uczciwego znalazcę o odniesienie na **Nowogrodzką № 7, miesz. 4,** za nagrodą rs. 25, lub jakiej zażąda. **84**

MODYSTKA

kompletnie uzdatniona, potrzebną jest do magazynu Jana Thonnesa, ulica Senatorska № 496. **87**

W Magazynie Francuzkim, ul. Hr. Berga 16,

Przybory do Kotyljona

wszelkiego rodzaju od 2 1/2 k. Maski od 10 k. Gry towarzyskie.—Zahawki dziecinne.

Do sprzedania

oryginalny Garnitur Mebli rogowych biurko męskie, Szafa do książek, oraz Futro męskie elki, 2 Fraki, Garderoba męska, Skóra łosiowa, zupełnie nowa i Waliza podróżna. Wiadom. Marszałkowska № 43, miesz. 4, na 1 piętrze od frontu. **64**

Prawdziwe tylko te, które zaopatrzono w poniższy znak: „NIE KASZLAJ“

Huste-Nicht

Schutz-Marko.

„NIE KASZLAJ“

EKSTRAKT-SŁODOWY I KAR-MELKI L. H. PIETSCH'A & Comp. z Wrocławia.

Z licznych listów dziękczynnych znany, niewątpliwy i najlepszy środek djetetyczny przeciwko kaszłom, kokułuszom, katarom, przeziębieniom, zaflegmieniu, chorobom piersi i gardła, zwyczaj katarom, aż do zapalenia płuc. Zwracamy na to uwagę! — Oprócz wielu podziękowań posiadamy urzędową odzwę dziękczynną głównego zarządu **Krzyża Czerwonego** w Petersburgu.

Do nabycia w Warszawie u L. Spies'sa i Syna, plac Teatralny. **2987R**

Cenniki ilustrowane udzielają się na żądanie



Cenniki ilustrowane udzielają się na żądanie.

wszelkiego rodzaju i gatunku.
POLECAJA
KRYSTOF BRUN I SYN
plac Teatralny, Nr. 466.
w Warszawie.

NA KARNAWAŁ
Pierwsza Warszawska Fabryka
PIÓR STRUSICH I FANTAZYJNYCH,
Tłomackie Nr 9,
dom Bernsteina,
poleca ogromny wybór **najnowszych garniturów z piór** do ubierania kostiumów balowych.
EMANUEL SACHS.
Fabryka przyjmuje pióra do farbowania, prania i fryzowania i doprowadza takowe w ciągu kilku godzin do pierwotnego prawie stanu.
93R

Z powodu powziętego zamiaru otwarcia sklepu, (którego obecnie właśnie poszukuje), urządziłem w mieszkaniu

ZUPEŁNĄ WYPRZEDAŻ
Bijuterji złotej i srebrnej, niżej kosztu.
Pierścienki złote, 56 pr., od rs. 1.20, do 75 rs., Kolczyki, Medaljony, Bransoletki, Spinki, Szpilki, Dewizki, Kolijki, Krzyżyki, Pamiętniki Chrztu, Naparstki.
HENRYK JUWILER.
Nowy-Swiat № 59, gdzie fotografia p. Brandla, mieszkania 15. 40R

DOM 4975
Rolniczo-Komissowy
I
Skład Maszyn i Narzędzi Rolniczych
Z. Kozieradzki & C.
w Mohylowie Podolskim,
rozpoczyna swoją działalność
z d. 1 (13) Stycznia 1884 r.
Niezależnie od sprzedaży maszyn i narzędzi rolniczych z pierwszorzędnych fabryk, pasów krajowych i angielskich, oleonafty do maszyn, wag decymalnych i setnych, oraz wszelkich rekwizytów technicznych, prowadzi handel komisowy zbożem i kukurydzą, dostarcza fosforyty, pośredniczy w sprzedaży, nabywaniu i wydzierżawianiu majątków ziemskich w g. Podols. i Besarabji, podejmuje się wykorania projektów i budowy cukrowni, młynów, gorzelni i t. p., a także przyjmuje agentury i sprzedaż komisową en gros różnych artykułów od poważnych firm krajowych i zagranicznych.

Głos do uroczych Warszawianek.
Bawić i Weselić się
jest przywilejem **KARNAWAŁU,**
a stroić się na Zabawy **NADER TANIM KOSZTEM**
uczy każdego, znany ze swej niezwykłej **TANIOŚCI**
Najtańszy **Skład Towarów** w Warszawie,
przy rogu ulic: **Dzikiej i Nowolipek,** dom Brauna Nr 1, m. 4,
gdzie sprzedają się
przepyszne, okazale i trwałe Materjały,
na damskie balowe suknie, po cenach dotychczas nigdzie niebywanych,
a mianowicie:
Materjały wełniane (FOULE LEGERE), HAUTE NOUEAUTE, jasno-różowy, jasno-niebieski, kremowy, 2 łokcie szerokie, po **70** kop. łok.
Adamaszki jedwabne, ottoman, w przepyszne kwiaty, prześliczne na staniki i do przybrania sukien, po kop. **80** łok.
Grenadiny jedwabne, cudowne kolory i desenie, po **80** kop. łokiec.
Atlasy wyborowe, najmodniejsze kolory, po **65** kop. łokiec.
Kazmiry czysto wełniane, balowe kolory 2 ł. szer., po **70** k. łokiec.
Kazmiry czysto wełniane, białe, francuzkie, 2 ł. szer., po **90** kop. łokiec.
Atlasy białe, prześliczne, po **65, 70** kop. i **1** rs. łokiec.
Czarne jedwabne Materjały wyborowe, po cenach nigdzie niepraktykowanych.
Tarlatany balowe, pyszne kolory.
Organtiny balowe, różne, kolorowe, francuzkie.
Velvety najpiękniejsze i najmodniejsze kolory.
Victoria angielska, bardzo szeroka, po **25** kop. łok.
Spódnice balowe, z wstawkami i langietami, bogato ubrane, po **3** rs.
Barege francuzkie, najmodniejsze kolory, bardzo praktyczne, na balowe suknie, po **22 1/2** kop. łokiec.
Satynki i Żagnoty na spódniczki, balowe kolory.
Ponczochoy fil d'ecosse, najmodniejsze kolory balowe, po **30** kop. 49

NAJTAŃSZE
GUSTOWNE I W DOBRYM GATUNKU
OBICIA PAPIEROWE, 2256
począwszy od **10** kop. za rulon,
glansowane od **25** kop.
POLECA SKŁAD FABRYCZNY
„**pod Merkurym,**”
Senatorska Nr 27, obok kościoła Ś-go Antoniego.



Zakład Introligatorski
WILHELMA KREUSCH,

istniejący od 1828 r.,
posiada w wielkim wyborze
Gotowe Księgi Buchhalteryjne,
w mocnej oprawie, które sprzedaje wyłącznie tylko w swym składzi
przy ulicy **Żabiej Nr 4,**
oficyna pałacu Ordyn. Hrab. Zamoyskiego.

Przyjmuje też zamówienia na księgi specjalnie linjowane, które jaknajdokładniej wykonywa.
Obstalunki na prowincję śpiesznie załatwia. 2878r

Otwartą została
WYSTAWA PRZENOŚNA
OBRAZÓW MALARZY ROSSYJSKICH

w Sali pałacu Namiestnikowskiego.
Wejście codziennie od godziny 10 z rana do 4 po południu. Cena wejścia po **30** kop. od osoby. — Dzieci i uczniowie **10** kop. 56R

Nieruchomość 2564 l. A,

Sprzedaz LASU.

w Warszawie, na rogu ul. Mostowej i Rybaki położona, znana pod nazwą „Starej Prochowni,” sprzedana będzie przez licytację publiczną w drodze działów w Wydziale IV Sądu Okręgowego tutejszego d. 3 (15) Stycznia r. b. Licytacja rozpocznie się od rs. 40,285 kop. 84. Akta znajdują się w Wydziale IV Sądu Okręg. O warunkach nabycia dowiedzieć się można u niżej podpisanego obrońcy, sprzedaż działowa popierającego.

J. Abczyński, adwokat przysięgły,
ulica Długa № 25. 89

Dnia 2 (14) Stycznia 1884 r. o godzinie 12-tej w południe, sprzedanym będzie więcej dajacemu w Zarządzie księcia Hohenlohe w Hohenlohehütte pod Katowitzami, LAS na przestrzeni około 33 1/2 polskich morgów w majątku Pyrzowice, powiecie Będzińskim, gminy Ożarówce. Sprzedajaca się przestrzeń leśna, położona jest w bliskości szosy, przy przykomórku Niezdara, obok Najdek i interesantom przez zarządzającego gospodarstwem Metzner w Pyrzowicach wskazaną będzie. Warunki sprzedaży mogą być przejrzaane u inżyniera górniczego **Habaera w Sośnowcu.**

NAJSWIEŻSZE FASONY BIZUTERJI
 złotej, srebrnej i brylantowej, — **BUTONY, BROSZE, MEDALJONY, BRANSOLETY, KOLJE, PIERŚCIONKI** etc., oraz zegarki fabryki **Patek Philippe & Comp.**
 w wielkim wyborze, poleca
Skład Zegarków i Magazyn Wyrobów Jubilerskich
M. J. Augustynowicza,
 Krakowskie-Przedmieście № 9, (róg Królewskiej). 59r

OTWARTY KREDYT
 w **MAGAZYNIE UBIORÓW MĘSKICH ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH** w Warszawie, ulica Długa № 20, dla każdego mieszkańca miasta Warszawy, mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli. — Interesanci zgłaszają się raz do Kancelarii Spółki od godziny 4 do 8 po południu. 29-r

Nauka i wychowanie.

Asyntyfka z patentem Instytutu Muzycznego, udziela lekcje muzyki na fortepianie, teorii i harmonii i przysposabia do egzaminu. Chmielna № 46, mieszkania 6. 19706

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcji lub korepetycji języków i przedmiotów klasycznych, przysposabia na pensja i gimnazjum, oraz udziela początków muzyki. Leszno № 34, m. 4, od godz. 12—6. 290

Nauczycielka z patentem udziela lekcji języków i przedmiotów klasycznych, poszukuje lekcji. Dzieci prowadzi poglądową metodą. Wspólna 21, mieszkania 19. 308

Student uniwersytetu, fakultetu historyczno-filologicznego, przygotowuje młodych ludzi do egzaminów dojrzałości, oraz udziela lekcje języków starożytnych i korepetycje w zakresie nauk gimnazjalnych. Osoby interesowane raczą zostawić swój adres, lub zgłosić się na ulicę Mokotowska № 6, dom księcia Lubomirskiego, mieszkania № 3, na 1-m piętrze, codziennie od godziny 12 do 1 po południu, lub od 7 do 8 wieczorem.

Młoda osoba przybyła z prowincji poszukuje miejsca do towarzystwa osoby w podeszłym wieku, albo do początkujących dzieci. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod liter. Z. M. 318

Nauczycielka z wyższym patentem naukowym poszukuje korepetycji lub też lekcji na godziny. Może przyjąć demi-placę. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. Z. K. 21. 2. 247

Nauczycielka posiadająca patent gimnazjalny, doskonale niemiecki i muzykę, życzy przyjąć 3 godziny lekcji w godzinach rannych, za wynagrodzeniem rs. 15 miesięcznie. Nowolipki № 13, m. 3. 213

Nauczycielka z patentem, znająca języki: polski, francuski, ruski, niemiecki i nauki przyrodnicze, udziela lekcje i korepetycje. Ogrodowa № 17, mieszkania № 23. 265

Student uniwersytetu specjalnie udziela matematyki. Złota № 18, miesz. 16. 87

Potrzebny jest korepetytor z kursu matematycznego. Leszno № 36, miesz. 5. 441

Szwajcarka dobrze rekomendowana, życzy sobie miejsce jako bona do dzieci. Adresy zostawiać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. L. K. 417

Potrzebna osoba która ukończyła pensję, do chłopcy 6-letniego, na kilka godzin dziennie. Wiadomość: Bracka 4, m. 3. 448

Posady i prace.

Panna uzdolniona w kroju, poszukuje miejsca do zarządu pracowni. Nowy-Swiat № 18, mieszkania 13. 197

Potrzebny zaraz ekspedycytor do piekarni Ukrainskiej. Długa № 32. 54

Młody człowiek pracujący w instytucji finansowej, poszukuje popołudniowego zajęcia. Wykształcenie siedmieklasowe filologiczne. Oferty pod lit. C w sukierki Steckiego, ulica Elektralna. 57

Francuzka z krojem do umieszczenia. Wiadomość powziąć można: ulica Krakowskie-Przedmieście № 17, m. 6, od g. 4—6. 323

Potrzebny jest uczeń chraścałania, do kantu. Wiadomość: Marszałkowska 73, miesz. № 27, między godz. 3—5. 326

Młody człowiek ze znajomością buchalterji języków: polskiego, rosyjskiego, niemieckiego, mogący na żądanie przedstawić kaucję, poszukuje odpowiedniego miejsca zaraz. Wiadomość: Elektralna 30, m. 16. 295

Praktyczny ogrodnik, potrzebny jest od 1 Marca do Kijowskiej gubernji, z płacą 100 rs. rocznie i stół, jeśli Bonaty ordynaryj; tona może być praczą 60 rs. rocznie. Adres: miast. Kalinowka w gub. Kijowskiej, Gajewski. 19408

Ogrodnik posiadający dobre świadectwa i potrzebujący posady, może się zgłosić, o warunki listownie lub osobiście przez stację Sekoć w Puchalech, do Administratora dóbr.

W jednym z hoteli Warszawskich wakuje posada rządy domu. Reflektanci. Ludzie spokojni i stateczni, dokładnie obeznani z tego rodzaju zajęciami, oraz z przepisami policyjnymi i administracyjnymi, posiadający przytem wjarogodne świadectwa, zechcą składać swoje oferty wraz z adresami swemi w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. O. 19.

Gospodyni przybyła ze wsi, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, życzy sobie zaraz objąć obowiązki. Wiadomość: kiosk, Chmielna róg Zielnej. 63

Osoba znająca krój i krawieczynę, życzy sobie zajęcia w domu prywatnym. Wiadomość w kiosku obok św. Ducha. 62

Panny do sukien potrzebne są zaraz. Ulica Żurawia № 15, mieszkania 15. 389

Osoba praktycznie znająca się na kuchni, życzy sobie przyjąć obowiązki na przychodnią do dużego domu. Wiadomość w kiosku: róg Hożej i Marszałkowskiej pod literami J. K. 379

Potrzebne maszynistki do bielizny, podręczne i do nauki. Leszno 3b, m. 11. 77

10 panien potrzeba zaraz do staniów i do spódnic, kompletnie zdanych. Twarda 18, mieszkania 22. 461

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistka i podręczna. Freta 7, m. 16. 439

Potrzebny zaraz lub od 1-go Lutego uczeń lokajczyk, dobrego prowadzenia, ze świadectwami, znający usługę. Żurawia 12a, mieszkania 5. 81

Potrzebne są panny do roboty księżycy i pasków do kratów. Leszno № 36, m. 57.

Potrzebny uczeń do składu bielizny A. Kiersta i S-ki. Bielańska 5. 472

Człowiek nie młody, zdolny na swawaję, ura, garsona i t. p., posiadający język rosyjski i dowody pisemne o swej zdołności, poszukuje obowiązku wraz z żoną. Wiadomość: ulica Zielna № 9, Tomasz Wagan. 413

Wdowa w średnim wieku poszukuje miejsca za gospodynią. Ulica Świętojańska i róg Dziekański № 5, mieszkania 19. 429

Potrzebne są zaraz panny zdane i podręczne do krawieczyny. Nowolipie 19, mieszkania 18. 414

Młody człowiek, posiadający świadectwo z ukończenia 6-u klas realnych, znający języki nowożytne i matematykę, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod liter. W. L. 433

Rządca z kaucją rs. 5,000 potrzebny jest zaraz do jednej z większych nieruchomości w Warszawie położonej. O warunkach posady dowiedzieć się można w domu № 6 przy ulicy Wielkiej, miesz. № 1, z rana od godziny 9—11, po południu od 5—6. 420

Osoba młoda, życzy przyjąć miejsce do zarządu domu i zajęcia się gospodarstwem kboteciem w Warszawie, lub na prowincji. Wiadomość: Aleja Jerozolimska, domu № 7, miesz. № 13, od 3—6, wieczorem.

Panna moralnego prowadzenia, uzdolniona w szyću najrozmaitszem, posiadająca język ruski, poszukuje obowiązku odpowiedzialnego. Wiadomość u stróża. Bracka № 3. 456

Hafciarka Marja Woltz przyjmuje bieliznę do znaczenia, podejmuje się wszelkich wypraw, wykonuje wszelkie podług najświeższej mody, a połowę taniej niż wszędzie. Uprasza się JW. Pań, o łaskawo względy, gdyż są krytyczne czasy. Krochmalna 37, mieszkania 16. 463

Potrzebne są zaraz panny, uzdatnione do robienia pudełek, a także dziewczynki do nauki. Wiadomość przy ulicy Złotej № 18, mieszkania 12. 82

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego „Ksawera”
 przy ulicy **MURANOWSKIEJ** Nr 4.
 poleca **KROCHMAL** i **PUDER SWEGO WYROBU**
 Sprzedaż hurtowa na miejscu. 28

Gazeta „Berliner Gerichtszeitung” donosi pokrótce:
 „Na skutek wprowadzonej na nowo przez młode damy pełnej gustu mody—nosić długie spuszczone warkocze—spotykać można często na spacerach, teatrach i koncertach młode damy z nader pięknymi i na pozor naturalnymi warkoczami. Utrzymują, iż wiele młodych dam piękne swe włosy zawdzięcza gorliwemu zastosowaniu tynktury **Wiliama Lassona.**
 Tym sposobem zdaje się, iż wynalezionym został nareszcie środek prawdziwie skuteczny do pielęgnowania i wzmacniania porostu włosów. 2996 R

Osoba w średnim wieku, umiejąca szyć na maszynie krawieczynę i bieliznę, życzy przyjąć obowiązek do osoby pojedynczej lub do dzieci. Tamka № 11, m. 12. 444

Potrzebna zaraz służąca pewna, spokojna, umiejąca dobrze gotować, prać, prasować, do 2 państwa, zlew, woda w kuchni. Zgłosić się: Nowy-Swiat 28, oficyna poprzeczna, 1-a piętro № 12. 440

Nowo-otworzona pracownia Aniell W. potrzebuje kilka panien uzdolnionych do staniów, oraz do wykończenia spódnic, również potrzebne są i uczenice, które za objaśnieniem pewnych warunków, mogą być przyjęte zupełnie i mieć za ewnioną opiekę macierzystą. — Tamże potrzebne są panny zdolne, do szyću bielizny. Ulica Elektralna № 12, miesz. 14, pod filarami (d. hr. Uruskiego).

Piwowar czech, 38 lat wieku, liczący, od 20 lat czynny w swoim zawodzie, od lat 12 prowadzący samodzielnie 2 największe browary maszynowe, posiadający najlepsze świadectwa z miejsc, gdzie najlepsze czeskie piwo wyrabiają, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod lit. J. G. Kom. adresowane proszą do biura ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie. 73

Kupno i sprzedaż.

Sery i masło litewskie do sprzedania. Ulica Mokotowska № 6, mieszkania 3. 231

Karpelki północzocy, kamiesz bez szwu. Po cenach fabrycznych, koronki niebieskie, ruskie. Przyjmuje się szyću bielizny. Nowy-Swiat 70, mieszkania 14. 20

Mebel kompletne urządzenie z 6-ciu pokoj, garnitury ozdobne, szafy rozbiierane, łóżka, tualeta, umywalka, lustra żółczone, tremo, urządzenie jadalnego pokoju, pompadurka utrechtem kryta, biurko i franski. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 219

Mebel bardzo gustowne z 5 pokoj, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, franski, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, miesz. 41. 196

Mebel do sprzedania: garnitur kryty, krzesła atlasem kryte, wytwornie rzeźbione, biurko i szeszeńek damski, otomana wschodnia, tualeta, szafy, stołeczek, lustra czarne, z jadalni debowe rzeźbione umywalki, napolonek szasz, franski, portierey z kilku pokoj, konsalki do kart, dywany, lampa i wiele sprzętów domowych. Bracka № 12, stróż wskaze, od g. 9—7 wieczorem.

Do sprzedania dwa biurka, jedno żelazne z materacami, lustro ścienna, franski kraktonowe z roletami, szafeczka do łóżka, stół i sprzęty kuchenne, prasa do kopiowania listów, powiewni francuskie, sławiki francuski i handlony, Aleja Ujazdowska № 12, m. № 4.

Pianino, garnitur salonowy i gabinetowy, lustra, krzesła, stół, krzesła, szafy wielkie, szafki do bielizny, łóżka, tualeta, umywalka, biurko debowe, biurko czarne, słup, kandelabry, świeczniki lampy, rolety, franski i różne rzeczy i meble z pięciu pokoj do sprzedania tanio. Sienna 3, miesz. 4. 409

Niedźwiedzie futro, w dobrym stanie, na osobę słuszną, do sprzedania. Hataj Parzyki № 30, do g. 10 z rana. 59

Garnitur tunakowy do sprzedania tanio. Ulica Leszno № 7, m. 14. 388

Do sprzedania ples 9-miesięczny, czarny, bardzo duży, wododaz, za cenę przystępną. Widzieć można codziennie od godziny 1—3. Nowy-Swiat № 51, w kantorze powozów J. Hegnera. 353

Mebel do sprzedania z kilku pokoj, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaze. 408

Kredens debowy o 4-eh drzwiach, z blatem marmurowym, rzeźbiony, ze stołem jadalnym, stoliki pod samowar, umywalka, szafki nocne z marmurem, oraz przyjmują wszelkie obywatelki. Piękna № 8, w podwórzu. Narebabski. 316

Do sprzedania garnitur mebli mahoniowych, dawniejszego fasonu, dobrej roboty, za przystępną cenę. Nowogrodzka № 7, mieszkania 4. 239

Fortepian palisandrowy Antoniego Hofera, używany, do sprzedania. Grzybowska № 4, mieszkania 13. 254

Do sprzedania salopa na tomakach, używana, w dobrym stanie i dwa garnitury tomakowe, jeden stary drugi nowy, za bardzo przystępną cenę. Jasna № 3, u kusierni.

Fortepian za 390 i fortepian za 180 rs. do sprzedania. Ul. Senatorska № 27 (kościół). 254

Do sprzedania elki damskie. Wiadomość: Krucza № 13 (przy Wilczej), m. № 1. 329

Fortepian Kralla prawie nowy pozostawiono do sprzedania za rs. 340, w kancelarii kościelnej, Miodowa № 5. 263

Wyrzedaż kapeluszy i żabotów po cenie niżej kosztu, także jest szafa sklepowa do sprzedania. Ulica Nowy-Swiat № 25, m. 8, w drugim podwórzu. 276

Fortepian nowy, krótki rs. 380. Erbara koncertowy rs. 380 do sprzedania; wszelkie reperacje i strojenia przyjmuje T. Biernacki. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 190

Fortepian do sprzedania dobry, zagraniczny, Chmielna № 35, 2-a piętro, od frontu, widzieć można od god. 10—12. 319

Do sprzedania maszyna gazowa, o sile 4-eh koni, wraz z urządzeniem światła elektrycznego. Wiad.: Krakowskie-Przedmieście, róg Czystej w salonie artystycznym Ungra. 304

Garnitur mebli, dywan, stół, stolik do kart, stołeczek, lustro i t. d., do sprzedania. Ul. Obozna № 1, m. 26. 260

Szopy algijska 25 i szubka lisy z kałnie-Drzem i mufla tomakowa 35 rs., używane, są do sprzedania. Złota № 28 lit. F, mieszkania № 4, od godz. 10—1 z połud. 317

Mebel ozdobne z 6 pokoj, bardzo małe używane, całe urządzenie, lustra, tremo, franski, kandelabry, razem lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Zielna № 4, m. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 180

Zyrandol jest do sprzedania. Sienna № 3, mieszkania 4. 291

Fortepian do egzercytowania się. Wiadomość: ulica Nowy-Swiat 32, w sklepie p. Krupskiej. 432

Fortepian do sprzedania za rs. 275. Hoża № 3, mieszkania 30. 454

Plan lisów amerykańskich do sprzedania. Dopełnienie nieużywanych, za bardzo niską cenę. Chmielna № 17, mieszkania 17, do godziny 10 rano. 89

Fortepian za rs. 65, nuty, lornetki i t. p. pozostawiono na sprzedaż w magazynie mebli. Marszałkowska № 48. 450

Kucnia aksamitna czarna, nowa, długa, (Princesse), tanio do sprzedania w pracowni sukien p. Diubę, Królewska 5. 450

Szafy sklepowe ozdobne, eleganckie, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: ulica Wspólna № 18, mieszkania 17. 84

Rasa intraliga (roska) do zloczenia, mała nowa, do sprzedania za rs. 70. Chmielna № 10. 437

Przedają dublony suknam kryte, nowe, uszynel, różna garderoba meška. Leszno 60, mieszkania № 3. 443

Do sprzedania 2 krowy mleczne. Ulica Ogrodowa № 38. 419

Maszyna do szyću Whelera i Wilsona amerykańska, jest do sprzedania. Świętokrzyszka № 15, mieszkania 9. 421

Kostjony węgierskie: damski i meški, zupełnie nowe, za pół ceny do sprzedania. Freta № 6, mieszkania 3. 423

Koń guindy, rosy, 6-letni, bez żadnego narowu, zdany do powozu lub dorozki, jest do sprzedania. Wiadomość: róg Leszno i Karmelickiej № 1, w handlu. 416

Pianino Bechstejna, sprzedają, wynajmuje. Krucza 12, miesz. 12, przy Wilczej.

Kredens orzechowy tania do sprzedania. Żurawia 27A, mieszkania 7. 432

Meble do sprzedania orzechowe, eleganckie, mianowicie: garnitur, szafy, szafka do bielizny, biurko, konsolki, lustro, kredens, stół jadalny, garnitur angielski, szeslong, kozetka, 6 na oleonek bardzo tania. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże.

Z powodu żaloby, jest do sprzedania dwie suknie kaszmirowe, koloru bordo i seledyn, ubierane atlasem, zupełnie nowe. Długa № 10, 2-e piętro, od frontu, m. 51. 467

300 pudełek tekturowych po 1 1/2 kop. sztuka i kilkanaście skrzyń od kop. 50 do 90 do sprzedania, w składzie bielizny w gmachu teatralnym obok cukierni. 446

Fortepian zagraniczny, o 7-u oktawach, krótki, prawie nowy, za przystępną cenę do sprzedania. Senatorska № 6, u fortepianisty M. Ilera; tamże przyjmują się strojenia i reperacje fortepianów. 462

Wyprowadza meble, całe komplety do ja- dalni, dębowe i fantazyjne z bronzami. Nowo-Senatorska № 2. Stolarz. Dziś każdy przynosi, że najkorzystniej nabyć meble u stolarza. 449

Fortepian fabr. Małeckiego, prawie rowy, do sprzedania za przystępną cenę. Miodowa № 3, miesz. 17. 464

Fortepian czarny, krótki, 6 1/2 okt., z bla- ty m, do sprzedania za rs. 150. Ul. Kano-ja № 10 m. 3, od godz. 3 do 4. 473

o sprzedania: szafy orzechowe, łózka orzechowe i jesionowe na orzech, u stolarza na Żródlowej № 1, obok Zjazdu. 466

Interesa handl. i majątk.

dystrybucja z materiałami piśmiennymi i galanterją, jest do sprzedania, także płaszcz szpowały i paletko damskie. Nowy-Swiat 12.

Rs. 10,000 potrzebne zaraz na dobrą hypotekę, na umiarkowany procent. Wiadomość u Juliusza Mosdorfa, ul. Elektoralna № 4, rano do g. 10 i po połud. od 4-6. 449

o sprzedania w gubernji Grodzieńskiej lasu wiók dwanaście, o wiorst 6 od kolei żelaznej. Wiadomość do godziny 11-ej rano, Włodzimierska № 1, m. № 2. 456

o wynajęcia lub sprzedania sklep z mie- szkaniem i urządzeniem. Ulica Świętoje-rska № 10. 322

olwark Tażewo rozległości mórg 402, na korzystnych warunkach do sprzedania. Wiadomość listowna gub. Piotrkowska stac. Tu-żewo za dołączeniem marki na odpowiedź.

nteres da rekawicznika. Sklep do odstą- pienia z urządzeniem. Kom. rne nie drogie. Wiadomość w kiosku na Zielonym placu. 236

Rs. 1,000 do 1,000 potrzeba na majątek ziemski w powiecie Nowo-Mińskim gub. Warszawskiej, na 1-y № hypoteki, bez towarzystwa, na procent umiarkowany, bez pośrednictwa. Wiadomość w kancelarji re-jenta Franciszka Kulikowskiego w pałacu sądowym przy ulicy Miodowej. 25

ralnia w dobrym punkcie jest do odstą- pienia. Wiadomość w kiosku na Podwalu.

Dom murowany, dwu-piętrowy, 9 okien frontu z oficyną, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiad. Dzielnia № 26, u właścicieli. 46

Rs. 5,500 jest do wypożyczenia na nieru-choomości miejskie lub wiejskie. Wiadomość: Karmelińska № 7, mieszkania 10. 238

oszukuje się majątku przestrzeni od 25 do 30 wiók, w dobrej glebie, z lasem i łąkami, bez służebności, niedaleko od kolei. Pierwszeństwo ma gubernja Warszawska. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość u adwokata przysięgłego Siemiradzkiego, ulica Żurawia 15. 243

ogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Swiat 42. 18

zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wy- sprzedazy i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męskich mało używanych. Nowy-Swiat 42.

Magle w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Piękna № 23. 431

Za rs. 4,200 do sprzedania rs. 6,000 ubez-pieczono na dobrach pod Warszawą, w połowie szacunku. Wiadomość w kancelarji re-jenta hypotecznego Lilpapa. 428

Do sprzedania fabryka pończoch i tryko- tazy, na przystępnych warunkach. Chmiel-na 25. Zastść można od godziny 10 rano.

klepik wiktualów jest do sprzedania przy ulicy Krochmalnej pod № 37. 422

klep przeważnie korzenny, z maszyną do rznienia cukru, dystrybucją, wiktualiami. Komorne tanie. Warunki dogodne, procentem z peczywa komorne się opłaca. Zaraz do sprzedania za rs. 1,000. Wiadomość: kiosk, naprzeciw dworca Wiedeńskiego. 74

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszka- niem, egzystujący lat 12, jest do odstąpienia. Ulica Ogrodowa № 25, wiad. w sklepie.

Jest do sprzedania za rs. 60 sklep wiktua-łów, z wze kiem urządzeniem, z powodu wyjazdu. Kościelna № 9. 457

Rubli 4,000, 1,500, 2,500 potrzebne pożyczki, na pierwsze numera hyp tek miejski h, procent: 8-10, -300-800, właścicielowi fabryki żelaznej na weks l, procent 18-12. Wiadomość: Królewska 43. Zawadzki. 471

Magle z powodu wyjazdu są do sprzeda- nia. Ulica Nowogrodzka 29, m. 17. 460

nteres bezwarunkowo korzystny jest do odstąpienia za rs. 1,200, dający utrzymanie pewne. Dowiedzieć się można: ulica Marien-sztadt № 1B, miesz. 1, od 10 do 4-ej. 470

Rs. 3,500 potrzeba na spłacenie takieje sumy, umieszczonej w pierwszej połowie wartości domu murowanego. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 83

Rubli 1,000 potrzeba na wysoką pozycję Rhypoteczną nieruchomości w Warszawie. Wiadomość u re-jenta Kulikowskiego. 447

Rs. 1,000, lokowana na pewnej hipotece w Warszawie i na dobry procent, jest do odstąpienia, bez pośrednictwa. Wiadomość: Żabia № 4, miesz. 23. 455

Lokale

Pokoje dwa duże do wynajęcia w każdym czasie, z meblami lub bez, za cenę b. przystępną, przy ulicy Trebackiej № 9, w domu zwanym Szeinkelera. Wiadomość: 2-e piętro, miesz. № 18, od godz. 11 do 6. 56

Mieszkanie kawalerskie z 2 pokojów, na pierwszym piętrze, do wynajęcia zaraz, przy ulicy Mirowskiej pod № 3, wiadomość u rządu. 315

Dla mężczyzny dobrego towarzystwa pokój z meblami, usług. Hoża 10a. 404

Pomieszczenie przy familji, dla pani uczęszczającej do Instytutu Muzycznego, lub innego zakładu. Ordynacka obok Insty-tutu, Pałac hr. Krasńskiego, na dole. 412

Sklep z mieszkaniem w punkcie handlowym do najęcia zaraz, rocznie rs. 300. Ul. Elektoralna № 28. 436

Bardzo tani sklep na Krakowskim-Przed- mieściu № 54, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość w składzie nici. 438

o wynajęcia zaraz pokój z kuchnią za rs. 8 miesięcznie. Nowolipki 27A, stróż wskaże. 86

o odstąpienia cztery pokoje, przedpo- kój, wiotok i balkon na ogród Saski. Wiadomość: Żelazna Brama № 2, u Brūnera. 474

Pokoje kawalerskie są do wynajęcia w każdym czasie w domu eleganckim, ulica Pańska № 56, u właściciela domu. 415

Pokój frontowy przy familji, ze wspólnym przedpokojem, do wynajęcia w każdym czasie. Marszałkowska 37, m. 7. 430

Mieszkanie przy familji dla osoby płci żeńskiej. Ogrodowa 26-10. 76

Pokój z usługą, samowarem, suhy, cie- pły. Aleje Jerolimskie № 26, m. 13. 75

Prywatna № 10. Jest pokój umeblowany, z usługą i opalem, stróż wskaże. 469

Od 1 Lutego szukany jest pokój kawalerski, w środku miasta, przy lepszej familji, jeżeli można to ze stołem. Łaskawe oferty proszę złożyć pod literą H. S. w biurze ogłoszeń Rajce mana i Frendlera, Senatorska 18.

Doniesienia rozmaite

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie, jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 65.

J. Mławski, Sina 18. Realizuje, naby-wa wszelkie należności i pieniężne, spr-awy sądowe, egzekucje wyroków pr wadzi własnym kosztem. Przyjmuje od g. 8-10 i od 2-6 po południu. 55

Atapiona matka, wdowa po majorze, poszukuje syna jednaka Dyoniego Małyni-cza, który w miesiącu Czerwca r. z wyszedł z domu i dotąd nie powrócił; brunet, oczy ciemne, twarzy okrągłej, lat 13. Ulica Wo-łowa № 240. 78

biady prywatne. — Tamże jest pokój z osobnym wejściem, za rs. 10 miesięcznie. Ulica Włodzimierska № 3, miesz. 13. 314

ianistka przyjmuje zamówienia po rs. 3 za wieczór. Mostowa № 4, miesz. 12. 47

PRZEWODNIK ADRESOWY.

A P T E K I.
frakaty E., dzierz. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst, Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karkunski, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.
APTECZNE MATERJALY I SKŁADY FARB.
Lipiec M., Graniczna 14.
ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.
Gorzelewski, Mazowiecka 11, malarnia porcel.
BLAWATNE TOWARY.
Jarzebski L., Nowy-Swiat 57. Towary tania.
Kosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.
BRON I PATRONY.
Eekker K. & J., fabr. skład hurt. (znaczn. rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
CUKIERNIE.
Kwieciński E., Leszno 28, wars. fabr. czekolady.
CZYTELNIE.
Kulikowska Kasyda, Elektoralna 7.
DENTYŚCI.
Neumark M., Płomackie 9, dawn. dom Roetzlera
DIWANÓW (składy).
P. Gieżyński, Marszałk. 65 (Skład w podw.).
GALANTERJA.
Blumenberg, d. Wernie, Kr. Pr. 85, d. Roetzlera
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.
GILZY (fabryki).
Czarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.
GORSETY (fabryki).
Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurnur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.
Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.
HERBATA (składy).
Wilenkin L., Królewska 10, obok Giędy.
JUBILERZY.
Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żeliszewski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.
KAPELUSZE (fabryki).
Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Miodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. ikraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej
wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, naj-tańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 13.
Orgelbrand Maur., N-Swiat 67, Senators. 22.
Sennwald Gustaw, Miodowa 4.
KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).
Bock A. & Csernak F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Płomackie 9, księgi handlowe.
LAKIERY I FARBY OLEJNE (fabryki).
Karpinski i Leppert, Elektoralna 33.
LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
Sienna 6a. Porady od 8-10 1/2 r. i od 2-5 po poł.
LITOGRAFJE.
Kohn Henryk, litogr. artyst. Elektoralna 3.

MASZYNY I ODLEWY (fabryki).
Friedl, Werner i Lion, Wróbia 34, Zakłady mechanicz. Kotłarnia miedz i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.
MATERJALY PIŚMIENNE.
Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36, 1-e piętro w prawej oficynie.
MEBLE (magazyny).
Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Boia, Rybak 10, największy wybór wszelkich łózek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Swiat 38, Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N-Swiat 60, nowe uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska, Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach znizonych.
Załęski i Ska, Marszałk. 63, meble i rob. dekor.
MUSZTARDA (fabryki).
Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
NICI I NORYMBERSZCZYNA.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
OBUWIE DAMSKIE (fabryki).
Elechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Swiat 58 i Czysta 2.
OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.
Rajchman i Frendler, Senatorska 13.
OPTYCY.
Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECZE (fabryki).
Stalwscy A. E., (dawniej), Tamka 17.
PIECZE ZAGRANICZNE.
Cohn & Leichtenritt, Orja 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.
PIORA STRUSIE (fabryki).
Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny niskie.
PLOTNA I BIELIZNA (magazyny).
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrzyskiej
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock
Straus L., Nowy-Swiat 43, pościel gotowa.
PONCZOSZNICZE WYROBY (fabryki)
Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.
POŚCIEL GOTOWA.
Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Swiat 67.
RESTAURACJE.
Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.
SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Matczanow Michal, Zimna 3, krysz. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schifner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.
WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.
Stein Herman & Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.
ZAPALKI.
Kozłowski T., Główny skład zapalek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.
ZEGARMISTRZE.
Gołembowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
ZNAKI METALOWE I PISANE (fabryki).
Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
ZELAZNE WYROBY (składy).
Straus A., Długa 39, filja Marszałk. 50a.